Nr. 251 Sobota 22 września (5 października) 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie raz oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kraszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kraszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od [illegible]. Sekretarz od [illegible]
Administracya otwarta od [illegible]

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

[illegible] W kraju [illegible] Za granicą [illegible]
Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV.

Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu pisma, Sz. Sz. prenumeratorowie zechcą łaskawie nadesłać prenumeratę przed dn 1-go października. 4361

Rosya i Austrya.

Najciekawszą kwestyą obecnej chwili jest stosunek Rosyi i Austryi do awantury bałkańskiej a także wzajemny stosunek tych dwóch mocarstw.

Pisze się o tem jeszcze w tonie bardzo nieokreślonym, aczkolwiek znajdujemy już w prasie austryackiej a również i rosyjskiej artykuły, omawiające tę sprawę.

Zdaniem „Neue Freie Presse" Rosya nie ma czego szukać na Bałkanach. Nie graniczy ona z Bałkanami—zresztą czasy polityki podziałów już jakoby minęły.

Co do stanowiska Austryi, to, zdaniem organu wiedeńskiego, i Austrya nie powinna szukać niczego na Bałkanach, ponieważ żadne zdobycze na półwyspie nie przyniosłyby (?) Austryi korzyści, nie dodały jej mocy i nie stworzyły nowych źródeł pomyślności. W takich warunkach Austro-Węgry gotowe są przyczynić się do zlokalizowania wojny, co powinno być celem rzetelnej polityki mocarstw.

Optymizmu „Neue Freie Presse" nie podziela zbliżona do sfer dworskich „Reichspost". Zajmuje ona stanowisko wobec Rosyi nieufne.

Między innemi w jednym z ostatnich numerów znajdujemy tam wynurzenia pewnej wybitnej osobistości, która występuje wobec Rosyi w tonie dosyć wojowniczym.

„Jeżeli Rosya—powiada owa osobistość—wystąpiła w Konstantynopolu z poparciem dążeń autonomicznych w sensie żądań Serbii i Bułgaryi, to wywołała przez to upartą opozycyę Porty i zamiast załagodzenia sprowadziła zaostrzenie sytuacyi. W kroku Rosyi widziano w Sofii i Białogrodzie zachętę.

„Są pogłoski, że Rosya w Królestwie Polskiem zarządza „mobilizacyę próbną". Podobne zarządzenie w chwili obecnej mogłoby być teraz łatwo zrozumiane w tym sensie, że jest wymierzone przeciwko nam. Gdyby tak być miało, to niechaj wiedzą w Rosyi, że Austro-Węgry nie dadzą się zastraszyć i że Austro-Węgry będą trzymały się linii wytycznej swej polityki na Bałkanach, bez względu na to, czy się to będzie podobało Rosyi, czy nie. Austro-Węgry chcą pokoju i niejeden już dały dowód, że tego pragną—nie pozwolą jednak, aby ich interesy na Bałkanach doznały jakiegokolwiek szwanku".

W tonie podobnie arbitralnym przemawia ze strony rosyjskiej „Gołos Moskwy".

Organ październikowców przyjmuje z aplauzem wystąpienie Kramarza w delegacyach z oznajmieniem, że Rosya będzie musiała wmieszać się do zatargu, jak tylko wmiesza się Austrya. Rosya nie może uzyskać żadnych nabytków terytoryalnych na Bałkanach, ale nie pozwoli też na to, aby nabyła cokolwiek Austrya.

„Dla każdego—pisze „Gołos Moskwy"—obznajmionego z psychologią mas, z psychologią ludu, który przelał niemało krwi dla oswobodzenia słowian bałkańskich od panowania tureckiego, będzie jasne, jak zachowa się on wobec wszelkiej próby nie tylko przeszkodzenia wyzwoleniu jego pobratymców z pod władzy azyatów, lecz jeszcze i zniweczenia samodzielności tych, którzy byli niegdyś przezeń oswobodzeni. Niechaj tylko Austrya spróbuje zająć Belgrad, zobaczy odrazu, jakie oburzenie wstrząśnie całą Rosyą od końca do końca.

„Gdyby rząd rosyjski zapragnął być spokojnym w takiej chwili, to lud pójdzie pomijając go swoją wielką drogą historyczną. Pójdzie on na *rendez vous* z austryakami do Belgradu przez Wiedeń.

„W Austryi wiedzą o tem równie dobrze, jak w Rosyi i dlatego nie mianoby nic przeciwko temu, by wspólnemi ze swą sąsiadką siłami zalać pożar bałkański. Przeciwko wspólnym wystąpieniom nic nie ma również i Rosya. Chodzi tylko o to, że poglądy Rosyi i Austryi na środki uspokojenia nie są zgodne. Austrya pragnie decentralizacyi postępowej przyczem proponuje pozostawić Turcyi jej urzeczywistnienie. Rosya, sądząc z ostatnich wiadomości, żąda bezzwłocznego urzeczywistnienia szeregu konkretnych reform".

To, zdaniem „Gołosa Moskwy", stoi na przeszkodzie porozumieniu austryacko-rosyjskiemu w sprawach bałkańskich. Zresztą „Gołos Moskwy" Austryi nie ufa—twierdząc, iż dawne enuncyacye hr. Aehrenthala o tem, że Austrya niczego już nie pożąda na Bałkanach, mają bardzo słaby grunt pod sobą.

Poważne „Ruskija Wiedomosti" oceniają sytuacyę z punktu widzenia ewentualnych korzyści, płynących z interwencyi rosyjskiej:

„Ryzyko, na jakie naraża się Rosya, wplątując się zbytnio do zamieszek na Bałkanach, należy oceniać z dwóch punktów widzenia: co może zyskać Rosya bezpośrednio dla siebie i o ile jest uprawniona do narażania się na niebezpieczeństwo dla zaspokojenia słusznych skarg chrześcijan macedońskich. Co do pierwszego zagadnienia nie może być dwóch zdań. Jedyną stawką, dla której opłaciłoby się Rosyi puszczać się na tak hazardowną grę, jak wojna zewnętrzna w obecnych warunkach, byłby Konstantynopol. Lecz dosyć przypomnieć sobie, że łączy nas sojusz z Anglią i jasna się stanie niemożliwość marzenia o podobnej zdobyczy.

„Wszystko zaś pozostałe, co moglibyśmy odebrać Turcyi, nie jest warte nawet setnej części ewentualnego kosztu nawet w razie pomyślnego wyniku. Sprawiedliwe zaś rozstrzygnięcie kwestyi macedońskiej jest niewątpliwie możliwe do osiągnięcia zapomocą innych dróg daleko bardziej humanitarnych. Wobec naszych stosunków z Anglią i Francyą potrzebny jest tutaj tylko pewien zasób taktu dyplomatycznego i uczciwej dobrej woli.

„Tam zaś, gdzie jest tego rodzaju możliwość, tam nie do usprawiedliwienia jest wywoływanie nawet widma wojny. Oczywiście, że na obecne postępowanie naszej dyplomacyi musi wpływać wspomnienie o aneksyi Bośnii—tak bolesne dla jej ambicyi. Wobec jednak trudności przeżywanej chwili, należy bardziej niż kiedykolwiek pamiętać słowa jednego z najsubtelniejszych mistrzów sztuki dyplomatycznej: „Rozdrażnienie—nie jest zupełnie nastrojem dyplomatycznym".

W myśl tej maksymy pisma rosyjskie omawiają sytuacyę bardzo powściągliwie.

Nawet wojownicze „Nowoje Wremia", jak to już zaznaczaliśmy, zachowuje się z wielką rezerwą i modyfikuje dawny swój ton wyzywający.

„Russkoje Słowo" polemizuje ze zdaniem, które wypowiadają niektórzy o polityce Rosyi względem Austryi. Zdaniem tych polityków należy wziąć przykład z Bismarcka, który zwrócił front Austryi ku południowi, tył zaś ku Niemcom. Otóż, gdyby Rosya potrafiła poprowadzić obecnie podobną politykę względem Austryi, byłoby to dla Rosyi najkorzystniejsze.

„Russkoje Słowo" uważa ten pogląd za błędny.

„Austrya, która „odwróciła się plecami do Niemiec, a obliczem do południowych słowian", za sprawą swego sojusznika, wobec życzliwego indyferentyzmu Rosyi, skieruje swój pochód zwycięski do mórz: Egejskiego, Marmora i Czarnego, przywłaszczy sobie to co było odwiecznem marzeniem wszystkich rosyjskich kierowników rządu i stanie się najbliższą sąsiadką Rosyi na morzu Czarnem. Austrya stanie się wówczas prawdziwem państwem słowiańskiem, z jednolitemi granicami morskiemi od Tryestu wzdłuż morza Adryatyckiego, Egejskiego, Marmora i Czarnego, aż do Dunaju. Ludność tego państwa słowiańskiego z Habsburgami na czele, z niewielkim ośrodkiem niemieckim, bodaj, że przewyższy współczesne Niemcy. W ten sposób znajdą się w Europie dwa wielkie państwa słowiańskie. Austrya, która być może zmieni i swą nazwę—i Rosya. A pomiędzy temi dwoma państwami słowiańskiemi wywiąże się rywalizacya, jak to miało miejsce ongi i pomiędzy dwoma państwami niemieckiemi.

„Które z tych dwóch państw weźmie górę? Czy mogą to przepowiedzieć ci, którzy wypowiadają się za krytykowaniem polityki Bismarka?

„Zetrą się, z jednej strony nowe państwa bałkańskie, skonsolidowane, z wyższą kulturą, z żywiołem słowiańskim, przeniknięte całe wciąż tą samą dawną ideą zjednoczenia słowian południowych i zachodnich i nienawiścią do Rosyi za to, że zdradzała ich i pozostawiła na los szczęścia, z drugiej strony państwo rosyjskie, jakkolwiek duże, lecz pozbawione idei odwiecznych i starych tradycyi bez wytworzenia nowych.

„Po czyjej stronie będzie zwycięstwo? Do którego z tych dwóch państw przyłączą się Małorosya, Polska i Litwa? Jeśli narody te wybiorą nowe państwo słowiańskie, to kto może przepowiedzieć, gdzie znajdą się granice tych dwóch państw słowiańskich?"

(m).

W przededniu wojny.

Armia turecka.

W armii tureckiej reorganizacye zakreślone dla niej w r. 1909 przez br. Goltzą, zdołano przeprowadzić tylko w części. Stan przejściowy odbija się również niekorzystnie i na sprawności bojowej wojska tureckiego. Wiele z pułków państwa ottomańskiego więcej się może pochwalić wrodzoną walecznością żołnierza, niż uzbrojeniem i przygotowaniem technicznem. Nie bez znaczenia w tem obliczeniu *in minus* pozostają różnorodne trudności polityczne, skutkiem których Turcya chronicznie cierpi.

Dawny rozkład sił dzielił całość armii tureckiej na siedem korpusów, z których tylko trzy pozostawały na ziemiach europejskich. Nowa organizacya przepisała armii ilość 14 korpusów, z których połowa ma pozostać w Turcyi europejskiej. Siedem europejskich korpusów podlega władzy dwu inspektoratów.

Inspektorat pierwszy rozciąga się nad korpusami: Konstantynopol, Rodosto, Kirk Kilisse, Adryanopol — i rozporządza siłą bojową 12 dywizyi nizamów, 5 brygad konnicy, 11 dywizyi redyfów, czyli: 217,000 żołnierzy, 5,800 szabel i 450 dział. Drugi inspektorat obejmuje korpusy macedońskie: Saloniki, Monastyr, Scoplije. Siła bojowa tych trzech korpusów dorównywa mniej więcej sile tamtej pierwszej armii, tak, że ogólną gotowość wojenną Turcyi można obliczyć w sposób następujący: 620 batalionów, 163 szwadronów, 186 bateryi i 137 karabinów maszynowych, czyli 450,000 karabinów, 21,000 szabel, 1050 dział, 137 karabinów maszynowych. Piechota zaopatrzona jest w karabiny systemu Mauser repetier, konnica i kadry techniczne w mausery. Artylerya otrzymuje obecnie szybkostrzelne działa Kruppa.

Armia turecka uzupełnia się rezerwami na zasadach nowożytnych i na podstawie powszechnej powinności wojskowej, którą od r. 1909 rozszerzono także na chrześcijan. Powinność wojskowa trwa 20 lat (od 21 roku życia do 40), czas czynnej służby trzy lata. Ćwiczenia wojskowe w okresie służby w obronie krajowej są bardzo nieregularne; również jest dozwolone dla wszystkich obowiązanych do służby wykupywanie się po trzymiesięcznej służbie pod chorągwią, za złożeniem 50 tureckich funtów. Roczny kontyngent rekrutów wynosi okrągło 150,000 ludzi, jednak nie da się ściśle skontrolować ani liczba obowiązanych do powinności wojskowej, ani powołanych pod broń.

Mobilizacya sił tureckich zajmowała zazwyczaj bardzo mało czasu, jednak nie może obecnie odbyć się równie szybko, jak w Bułgaryi. Nierównomierne rozrzucenie wojsk po całem państwie, dyslokacya ich poza głównem terytoryum, wadliwe stosunki komunikacyi i niedołęść władz administracyjnych uniemożliwiają w zasadzie szybką mobilizacyę.

Zaznaczyć wszakże wypada, że doskonały materyał żołnierzy zarówno pod względem moralnym, jak wojskowym i ciągłe pogotowie wojenne znacznej części wojsk mogą wyrównać braki niedostatecznego wyćwiczenia.

Armia bułgarska.

Pod względem organizacyi sił zbrojnych cała Bułgarya rozpada się na 36 okręgów pułkowych. Cztery pułki stanowią dywizyę, trzy dywizye inspekcyę. Każda inspekcya rozporządza brygadą konnicy, składającą się z dwóch lub trzech pułków, batalionem pionierów z sześciu kompanii i pułkiem artyleryi górskiej z dwóch oddziałów, każda dywizya pułkiem artyleryi polowej z dwóch oddziałów, po trzy baterye. Prócz tego jest jeszcze pułk konnicy gwardyi przybocznej, trzy bataliony artyleryi fortecznej, batalion kolejarzy, batalion telegraficzny i batalion mostów. Sztab generalny po-

dległy jest ministerstwu wojny. Ta koncentracya władzy w ręku ministra okazała się nader praktyczna.

W zasadzie kadry oficerskie armii bułgarskiej tworzyć się mają wyłącznie z wychowańców szkoły wojskowej w Sofii. Od zasady tej odstępowano rzadko, uzyskując przez to równomierność i jednolitość wykształcenia militarnego. Wyższe wykształcenie odbierali dotąd oficerowie bułgarscy przeważnie w akademiach wojskowych rosyjskich i włoskich. Dopuszczenie do nich zależne było od wyniku konkursu. Od roku 1913 posiadać będzie Bułgarya własną akademię generalnego sztabu. Począwszy od komendanta pułku, są niemal wszyscy wyżsi oficerowie członkami sztabu generalnego. Pensye wojskowe zostały zniżone i obecnie są niewielkie: generał piechoty pobiera 14,000 franków, generał-porucznik 12,900 fr., pułkownik 9,300 do 8,400 fr., major 5,400 fr., kapitan 4,500 fr., nadporucznik 3,000 fr., porucznik 2,700 fr. Oficerowie są po większej części młodzi: w całej armii niema oficera starszego nad lat 58.

Kadry oficerów rezerwy uzupełnione są ze szkoły oficerów rezerwy, w której ustanowiony jest kurs dwuletni. Dla oficerów rezerwowych artyleryi polnej istnieje osobna szkoła. Prócz tego należą do rezerwy wszyscy byli oficerowie linii do 60 roku życia, do pospolitego ruszenia do 65 roku. Liczba obecnych oficerów rezerwy nie jest urzędownie ogłoszona. Wynosi ona mniej więcej 6 do 7 tysięcy.

Ogólny stan wykształcenia armii jest zadawalający. Już od kilku lat wprowadzono w życie zasadę, że do konnicy, artyleryi i oddziałów technicznych powoływani są tylko żołnierze, którzy umieją czytać i pisać. W piechocie procent analfabetów wynosi 8 proc. By podoficerów utrzymać długo w armii, utworzono system premii. Po 15 latach służby podoficer zostaje zwolniony z awansem na oficera rezerwy.

Armia bułgarska uzbrojona jest w karabiny Manlichera austryackiej konstrukcyi i wyrobu. Pospolite ruszenie otrzymałoby w danym razie karabiny Berdana. Artylerya polowa posiada 54 baterye po 4 działa nowej konstrukcyi z francuskiej fabryki Le Creuzota. Powołane w razie mobilizacyi baterye rezerwowe otrzymają armaty dawniejszego systemu Kruppa. Baterye górskie posiadają materyał francuski i niemiecki. Pociski wszystkich armat polowych są po większej części niemieckiego pochodzenia. Kawalerya uzbrojona w karabiny Malichera. Artylerya bułgarska posiada 40 dział szybkostrzelnych z opancerzonemi lawetami systemu Gruzona. Działa forteczne ciężkiego kalibru przeznaczone są dla fortyfikacyi nadbrzeżnych pod Warną.

Na hasło mobilizacyi każda z istniejących w czasie pokoju 288 rot piechoty staje się podstawą polowego batalionu tak, że każda polowa brygada posiada 2 pułki o 4 batalionach. Przypuszczać można, że w razie wojny z 9 dywizyi na stopie pokojowej powstanie 18 dywizyi na stopie wojennej — pozycya ta jest jednak jeszcze wątpliwą. Faktem jest, że w razie wojny trzeba obliczać armię gotową do wymarszu natychmiast po mobilizacyi na 288 batalionów, po 1,000 karabinów w każdym. Prócz tego każda brygada utworzy ze swych żołnierzy-nadliczbowych po 2 bataliony, które uzupełnią się starszemi latami rezerwy oraz ochotnikami i utworzą korpus o sile 70,000 ludzi. Prócz tego będzie do rozporządzenia pospolite ruszenie w sile 40 do 70 batalionów. Co do kawaleryi siły jej bardzo zależeć będą od wyniku mobilizacyi koni, która będzie w Bułgaryi rzeczą zupełnie nową. Ma być utworzona osobna dywizya jazdy z 4 pułków, a 6 pułków będzie przydzielonych do dywizyi piechoty.

Artylerya będzie mogła wystawić na każdy pułk stanu pokojowego drugi pułk w stanie wojennym; artylerya polowa będzie miała w ten sposób 108 bateryi, 54 po 6 dział i 54 po 4. I tu także zależy od mobilizacyi koni. Pionierzy liczą obecnie 3 bataliony po 6 rot, utworzą z rezerwami drugie tyle. Do służby wywiadowczej mogą być użyci żandarmi konni. Jest ich 12 szwadronów, przeważnie wysłużeni żołnierze i podoficerowie, wyborny materyał do patrolowania.

Flota składa się z 6 łodzi torpedowych i 1 okrętu kadeckiego. Znajdzie ona pomieszczenie w porcie wojennym Dewno pod Warną.

Stanowisko Bułgaryi.

Bułgarski poseł w Konstantynopolu Sarafow odwiedził w środę greckiego posła Griparesa i serbskiego posła Nenadowicza.

Turecki „Ikdam" donosi: Rosyjski poseł Giers zawiadomił ministra spraw zagranicznych i w. wezyra, że zastępca Rosyi w Sofii zwrócił się z upomnieniem do rządu bułgarskiego na rzecz utrzymania pokoju.

Poseł bułgarski w Wiedniu Salabaszew oświadczył dziennikarzom:

Nie jest rzeczą wykluczoną, że Turcya w ostatniej chwili namyśli się i cofnie wojska skoncentrowane w wilajecie adryanopolskim. Wówczas Bułgarya z pewnością nie podejmie żadnych kroków wojennych. Mobilizacya Bułgaryi jest tylko odpowiedzią na pogróżki Turcyi i na koncentracyę wojsk tureckich na granicy.

Bułgarya czuje się zagrożoną, bo w Turcyi głoszą świętą wojnę przeciw Bułgaryi i innym narodom chrześcijańskim na Bałkanie. Bułgarzy mobilizują się, aby bronić swej ojczyzny. Jesteśmy ewentualnie zdecydowani na wojnę, ale wojny nie chcemy. Nie chce jej też nasz król; chcemy pokoju i zarządziliśmy mobilizacyę głównie w celu wymuszenia pokoju. Fakt, że także Serbia zarządziła mobilizacyę nie zadziwia nas, gdyż nastąpiło to z podobnych przyczyn, jak u nas.

Z temi uspokajającemi zapewnieniami trudno pogodzić ostry ton, w jakim „Mir" sofijski, organ rządowy, napada na Turcyę i usprawiedliwia mobilizacyę bułgarską.

Jakoż w kołach dyplomatycznych w Sofii twierdzą, że Bułgarya objęła kierownictwo w federacyi państw bałkańskich i że wypowie Turcyi wojnę 5 października, to jest w rocznicę ogłoszenia królestwa bułgarskiego. Dyplomacya bułgarska oświadcza, że mobilizacya ją zaskoczyła.

„Nie docenialiśmy wypadków bałkańskich—powiedział jeden z tych dyplomatów — i teraz dopiero widzimy, jak poważną była sytuacya".

Jeden z posłów wielkich mocarstw konferował z bułgarskim premierem, który tak wyraził się o położeniu: Bułgarya znajduje się w trudnej sytuacyi, gdyż ma przed sobą dwie ewentualności, albo wojnę domową, albo też wojnę na zewnątrz.

„Zeit am Mittag" twierdzi, że bułgarski poseł w Konstantynopolu został odwołany ze stanowiska.

„Times" dowiaduje się, że Bułgarya oprócz silnej armii ma znaczne zasoby pieniężne na prowadzenie wojny. W banku państwa jest złożonych 100 milionów w złocie i 400 milionów w srebrze.

Wieści z Konstantynopola.

Z Konstantynopola donoszą: Jak słychać, wyszło „irade", które sankcyonuje jeszcze nieogłoszoną uchwałę rady ministrów o mobilizacyi. Zarządzono mobilizacyę prawie całej armii tureckiej, z wyjątkiem kilku anatolskich oddziałów na granicy rosyjskiej, gdzie mobilizacya nie odbędzie się.

Generał Abdulah basza został mianowany komendantem wszystkich wojsk I okręgu inspekcyjnego.

Na giełdzie w Konstantynopolu szerzy się panika; konsole tureckie znacznie spadły.

Z ruchu przedwyborczego w Warszawie.

Kandydatura R. Dmowskiego.

We wtorek, jak to już donosiły telegramy odbyło się w resursie obywatelskiej w Warszawie zebranie prawyborców na którem wysunięto kandydaturę Romana Dmowskiego na posła do IV-ej Dumy.

Na zebranie przybyło przeszło 1,000 osób. Po zagajeniu zebrania przez posła Władysława Jabłonowskiego wybrano na przewodniczącego Juliana Adolfa Święcickiego, a na zastępcę inżyniera Maryana Lutosławskiego. Sytuacyę wyborczą zreferował Stanisław Kozicki, wzywając do zastanowienia się nad sytuacyą, jaka się wywiązała na skutek wysunięcia kandydatury Kucharzewskiego.

D-r Zygmunt Balicki oświadcza, że posłem z Warszawy powinien być nie ten kto się wszystkim podoba, ale ten kto jest najbardziej odpowiednim dla obrony spraw polskich w Dumie. Gdyby nie zaciemniano od czasów III-ej Dumy opinii publicznej, byłoby jasnem dla każdego kto ma reprezentować polską Warszawę. Na zakończenie mówca stawia wniosek, ażeby zgromadzenie zażądało od p. Romana Dmowskiego postawienia w Warszawie swej kandydatury na posła do III ej Dumy.

Prof. Jaczynowski popiera kandydaturę Dmowskiego ze względu na nabyte przezeń doświadczenie parlamentarne oraz dlatego, że kandydatura Dmowskiego stanowi gwarancyę obronną interesów Kościoła katolickiego w Polsce.

Mecenas Nowodworski wykazuje, że za kandydaturą Dmowskiego przemawia jeszcze i konieczność odpowiedniego zorganizowania Koła Polskiego. Zdaniem mówcy, poseł nie może być wyrazem tak rozbieżnych i sprzecznych grup politycznych, jak kosmopolityczna postępowa demokracya i podkreślająca swój narodowy charakter grupa „Tygodnika Polskiego", które to żywioły wysunęły kandydaturę Kucharzewskiego. Wobec tego, że kandydatura ta ma być zaprzeczeniem dotychczasowej polityki polskiej w Dumie, a że większość posłów pozostanie ta sama, co była w III-ej Dumie, trudno będzie o harmonijną pracę posłów polskich. Mówca żałuje, że nie zna jeszcze zapatrywań p. Kucharzewskiego na politykę narodową, które ten ostatni wyrazi dopiero d. 8 października n. st. Co się zaś tyczy stanowiska, jakie zajął co do solidarności Koła i w sprawie żydowskiej w wywiadzie w „Dniu", to nie zadawala ono mówcy. Nowodworski oświadcza również, że nie należy tracić doświadczenia, jakie posłowie w działalności parlamentarnej zdobywają.

Wobec tego, że przemówienia wysuwające kandydaturę Dmowskiego przyjęte zostały oklaskami, przewodniczący zwrócił się do p. Dmowskiego z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie.

P. Dmowski oświadczył jednak, że decyzya jego zależna będzie od stanowiska zgromadzenia. Wobec tego woli, ażeby pierwej wypowiedzieli się inni mówcy i żeby wniosek był głosowany.

Dalszy przebieg zebrania nie był tak harmonijny, jak jego początek. Burzliwe protesty wywołało przemówienie p. Karasińskiego. Nazwał on wysuwanie kandydatury p. Dmowskiego w obecnych warunkach prowokacyą i oświadczył, że można dawać odgrzewany bigos, ale nie odgrzewanego posła. Dopiero za wstawiennictwem Dmowskiego pozwolono mówcy dokończyć przemówienia.

Odpierali zarzuty p. Karasińskiego pp. Kozicki, Neyman, Zieliński i Jędrzejewski.

Przed poddaniem wniosku pod głosowanie przemawiał raz jeszcze p. Święcicki, stwierdzając z zadowoleniem, że mówiono tylko o kwalifikacyach poselskich i że żaden z mówców nie pozwolił sobie na wycieczki osobiste pod adresem p. Kucharzewskiego.

Poczem dyskusya została zamknięta i poddano wniosek pod głosowanie. Przeciwko kandydaturze było tylko 2 głosy.

Po przyjęciu wniosku zabrał głos p. Dmowski i wygłosił mowę programową. Na zakończenie oświadczył, że wzamian za żądanie, by postawił swą kandydaturę poselską, żąda od zgromadzonych obywateli, by wytężyli wszystkie siły w walce o polską większość kolegium wyborczego stolicy, a po wyborach nie ustawali w pracy nad utrwaleniem polskiego jej charakteru.

Zjazd T. S. L.

Lwów, 30 września.

Późnym wieczorem w niedzielę kończyły się obrady zjazdu delegatów Tow. Szkoły Ludowej, kończyły się w ogromnej harmonii. Namiętności partyjne, które wyładowały się już częściowo podczas przemówienia prezesa Koła d-ra Lea, wybuchły raz jeszcze podczas wyborów. Do zarządu stowarzyszenia wybierano 14 reprezentantów: demokraci narodowi, którzy w Towarzystwie posiadają ogromną, przygniatającą większość, i na których faktycznie praca w poszczególnych kołach się opiera, a którym inne partye stereotypowo zarzucają „zachłanność" i „zaborczość" wobec T. S. L. okazali tolerancyę posuniętą do granic najdalszych: sami zajęli 3 miejsca w zarządzie, innym resztę pozostawiając; wobec zarzutów, jakoby pewne grupy polityczne, mające w kołach swe oparcie, nie były w zarządzie reprezentowane, powołano do zarządu ludzi, przekonaniowo należących do postępowej demokracyi, frondy ludowej, i socyalistów, z których wszedł do Rady Nadzorczej d-r. Ryszard Kunicki, który na Śląsku ma zasługi około robotników polskich. Dzięki ostatnim wyborom **wszystkie** obozy polityczne są w Tow. Szkoły Ludowej reprezentowane: od najdalej wysuniętych na prawo do najbardziej lewicowych. Teraz muszą pokazać, ile do jej dorobku kulturalnego wniesie inicyatywy, pracy i funduszów. Mieliśmy już przykłady, iż ci, co najwięcej dobijali się o stanowiska w zarządzie głównym, kiedy je uzyskali, rychło zeń ustąpili, nie zaznaczywszy się żadnymi rezultatami.

Z zagadnień, które się na czoło dyskusyi zjazdowych wysunęły, wymienić należy, kwestyę robotniczą. Robotnicy dotąd zdani byli niemal jedynie na łaskę socyalistów. Przed laty sześcioma młodzież narodowa zaczęła pracę oświatową między nimi i podjęła wydawnictwo „Sztandaru"; niestety usiłowania te rychło się rozproszyły, „Sztandar" upadł, ale powstały koła robotnicze we Lwowie i Przemyślu, a równocześnie zaczęto zajmować się robotniczą młodzieżą przez ogniska terminatorów.

Obecnie T. S. L. ma powołać do życia centralną komisyę robotniczą przy zarządzie głównym i ona ma obowiązek opracować program pracy wśród robotników. Oczywiście nie będzie ona prowadzona w duchu partyjnym: robotnik pozostawiony wpływom jednostronnym, będzie obecnie podatny czynnikom rozsiewającym kulturę narodową.

Poza tem inne sprawy metodyczne były jedynie pogłębianiem dotychczasowych sposobów pracy.

Zbiórka doraźna na T. S. L. dała wyniki pokaźne. Do chwili, gdy piszę, na ulicach miasta zebrano około 15,000 kor. Suma to duża, gdy się uwzględni tę okoliczność, że był to... koniec miesiąca. Przez wtorek i środę odbędzie się kwesta domowa: na nią T. S. L. liczy wiele.

Prócz tego zaznaczyć należy tak miłe objawy samorzutnej zorganizowanej ofiarności, jak fakt, iż urzędnicy banków przy odbieraniu miesięcznej pensyi zebrali pokaźniejsze kwoty po kilkaset koron i złożyli w „Słowie Polskiem".

J. R.

Dwory w Królestwie.

Szerząca się za kordonem parcelacya nasunęła korespondentowi warszawskiemu „Dziennika Poznańskiego" szereg uwag, które dają nam obraz położenia. Pisze on między innemi:

W Królestwie Polskiem dwór i plebania były i są słońcem, od którego ożywcze promienie szły na chaty chłopskie. Tu niema szkół, tu pochód oświaty tamowany jest na każdym kroku.. Dwór i plebania jedyne tworzyły ostoję i jeżeli n. p. objawia się bądź co bądź pewien postęp w sposobie uprawy ziemi, to tylko dlatego, że mieszkaniec tego dworu zachęcał swoim przykładem, a mieszkaniec plebanii dopomagał namową i wskazówkami.

Dziś dworów ubywa z każdym rokiem tyle, że groźne staje widmo i na usta ciśnie się pytanie: Co będzie dalej? Oto cyfry wymowne: jeszcze przed laty dwudziestu potężna instytucya finansowa, jaką jest Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, liczyło zgórą 13,000 członków, przed 10 laty było tych członków zaledwie 10,000, a obecnie, jak mnie objaśnił jeden z bardzo poważnych radców, liczba ta zmalała tak, że zaledwie przekracza 6,600. Znaczy to, że w ciągu dwudziestolecia ubyło blizko 7,000 dworów, a ubytek ten jest tem znamienniejszy, że do grona stowarzyszonych dopuszczani są obecnie właściciele posiadłości nawet trzywłókowych. Ten sam radca, od którego zaczerpnąłem tych danych, wyraził zdanie, że to bynajmniej nie koniec, lecz, że przeciwnie kurczenie się pójdzie dopiero teraz w ostrem tempie naprzód.

— Tylko ślepy nie widzi — mówił — że w Królestwie za lat kilkanaście średnia własność ziemska, od 10 i 50 włók należeć będzie do wyjątków. Tylko też zaślepieniec nie chce dojrzeć, że wraz z znikaniem tej średniej własności zniknie, albo przynajmniej cofnie się o najmniej pół wieku cała nasza kultura. To nie Księstwo Poznańskie, gdzie chłop uświadomiony zajmuje miejsce przodującej dawniej warstwy, to nie Galicya nawet, gdzie istnieją szkoły, przymus szkolny, gdzie żyje duch narodowy. Parcelacya u nas równa się ruinie, klęsce narodowej. Trudno się pocieszać tem, że chłop przynajmniej nie sprzeda obcym ziemi, jak to się dzieje np. w Płockiem, gdzie kolonizacya niemiecka rozwija się zastraszająco.

Na zapytanie, skąd chłopi biorą pieniądze do przepłacania ziemi, bo przepłacają rzeczywiście, usłyszałem odpowiedź:

— Nasz chłop uczuwa tylko jeszcze głód: głód ziemi, a nie mając żadnych absolutnie potrzeb kulturalnych, wszelkimi sposobami stara się ten głód właśnie zaspokoić. Dopomaga w tem Ameryka. My wcale nie mamy pojęcia, jakie sumy napływają corocznie z za oceanu do Królestwa. Informowałem się tylko w dwóch moich sąsiednich miasteczkach i ustaliłem, że do samego Serocka przysłano 600,000 rb., a do Ostrowia łomżyńskiego 500,000 rb. Gdzieindziej niezawodnie dzieje się to samo.

Morderstwo i samobójstwo konsula niemieckiego.

Lwów, 2 października.

Sensacyą dnia w naszem mieście jest niezwykły wypadek: morderstwo i samobójstwo konsula pruskiego we Lwowie. Karol Ido baron von Reden zastrzelił dziś swoją kochankę Elżbietę Thürschke, a następnie sam wystrzałem rewolwerowym pozbawił się życia.

Ś. p. Reden był we Lwowie kilka lat na stanowisku konsula. W ostatnich czasach otrzymał podobno wysokie odznaczenie od swego rządu.

Von Reden mieszkał w domu ogrodowym p. Pieleckiego przy ul. Listopada l. 71. Jest to parterowa willa o kilku pokojach i werandzie z tyłu. Krwawy czyn został dokonany w sypialni konsula, w pokoju od ogrodu, z oknem na werandę. Pokój to mały, jakichś parę sprzętów, w kącie pod ścianą łóżko. Moment krytyczny, o ile go na podstawie opowiadań domowników odtworzyć można, wyglądał następująco: von Reden leżał w łóżku. Chory on jest już od 2 tygodni na zapalenie ślepej kiszki. W poniedziałek został on z Berlina powołany na stanowisko konsularne w środkowej Afryce. Sprawa ta zdaje się nie była bez wpływu na bieg rzeczy. Koło łóżka na fotelu usiadła p. Thürschke. Prawdopodobnie uczyniła to z polecenia von Redena.

Wogóle wiele przemawia za tem, że ułożone wszystko było naprzód.

Von Reden poprzednio kazał jej wszystkie wejścia pozamykać, albo też sam to uczynił. Następnie urządził się w ten sposób, że w domu prócz gospodyni nikogo nie było, synowi jej na chwilę przed dokonaniem czynu polecił pójść do konsulatu i zawezwać sekretarza. Ten to uczynił.

Przygotowawszy w ten sposób wszystko, von Reden przystąpił do dokonania czynu.

Wszystko przemawia za tem, że rewolwer poprostu przyłożył do skroni kobiety, a następnie sam ku sobie skierował. Strzały padły 2, jeden po drugim. Kobieta upadła na fotel, następnie osunęła się na ziemię. Reden pozostał na łóżku na poły leżąc na poduszkach z głową przechyloną ku ścianie i w tej pozycyi zastygł.

Tschürschke ma ranę w lewej skroni, von Reden zaś w prawej.

W pokoju nie ma nic takiego, coby mogło świadczyć, że rozegrała się tam jaka walka.

Pierwszy po zamachu wszedł do pokoju urzędnik konsulatu p. Jakób Ganss. Zastawszy drzwi zamknięte, od strony werandy dostał się przez okno. Kobieta jeszcze dyszała i rzęziła głucho; Reden leżał już martwy. Oczywiście natychmiast posłano po Pogotowie i policyę.

Tschürschke za pośrednictwem Pogotowia odstawiono do szpitala, gdzie natychmiast zmarła. Jest to córka urzędnika z Charlottenburga.

Reden pozostawił listy do rodziny; widać z nich, że powodem tragedyi był przesyt życia. Samobójstwa oboje mieli dokonać za wzajemnem porozumieniem. Reden, który był kawalerem, liczył lat 47, Thürschke, młoda, przystojna niemka, lat 24.

J. R.

Nowe książki.

— *Mowa ludu polskiego*, p. profesora Kazimierza Nitcha. Kraków, 8-ka, str. 162.

W ciekawej i na szerokie rozpowszechnienie zasługującej książce, prof. Nitsch dał żywy obraz gwar ludu polskiego.

Autor oddzieliwszy przedewszystkiem od gwar czysto polskich gwary polsko-kaszubskie, zwraca uwagę, jak trudno jest nieraz zdecydować, czy daną mowę należy uważać za gwarę, czy też za język. Poświęciwszy sporo miejsca Kaszubszczyźnie przystępuje do gwar czysto polskich. Za dyalekty dawniejsze uważa on te, które końcową spółgłoskę jednego wyrazu wymawiają dźwięcznie przed początkową samogłoską, lub spółgłoskami płynnemi i nosowemi następnego wyrazu; do późniejszych zalicza on dyalekty mające w odpowiedniej pozycyi końcowej spółgłoskę bezdźwięczną. Pierwsze leżą przeważnie po lewej stronie Wisły, drugie zajmują prawy jej brzeg środkowy, w niektórych tylko miejscach przechodząc na lewą stronę rzeki.

W pracy owej prof. Nitsch wykazuje jak wielki związek z historyą mają różnice gwarowe. A dodana do książki mapa z liniami, znaczącemi granice poszczególnych właściwości językowych, ogromnie ułatwia korzystanie z książki, uzmysławia bowiem dane teoretyczne.

Dziś gdy panuje u nas prąd zainteresowania się twórczością ludową, kiedy motywy ludowe stosuje się i w sztukach plastycznych i w muzyce i w literaturze — książka powyższa winna znaleźć szerokie koło czytelników.

(=)

— *Zwierzyniec*, p. Jana Lemańskiego Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i S-ka.

„Lemański—pisze Potocki w „Polskiej literaturze współczesnej" — rzadkim u nas darem gry słów obdarzony, w niej właśnie znalazł wytworny, wymowny równoważnik gry śmieszności życiowych; że mógł nie wpadając w patos, ani zniżając się do kłótni ująć artystycznie wątek sprawy. Utwory Lemańskiego przyniosły, stworzyły wprost w polskiej literaturze nieoczekiwaną świetność kalemburu"... Te same zalety posiada „Zwierzyniec", gdzie w długim szeregu postaci ze świata zwierzęcego zobrazował autor subtelnie różne wady i słabostki ludzkie.

Dla przykładu oto wierszyk „Zwierzyńca" końcowy:

Kto zadał sobie trud
Zwierzęcy badać ród,
Czasami ten wyrzecze:
— Ach jakież to człowiecze!
Naodwrót ten kto zna
Człowieczy ród do dna
Ten mówi łamiąc ręce
Ach jakież to zwierzęce!
Co widząc dusza twa
W tem przekonaniu trwa,
I tem utrafia w sedno:
Że wszędzie jedno, jedno! .

— *Jaką młoda dziewczyna być powinna*, p. Waterman Nixen. Przełożyła Emilia Węsławska. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i S-ka.

Niezmiernie wytwornie choć zarazem skromnie wydana książeczka niniejsza zawiera treść przenikniętą szczerą pogodą i prawdziwem umiłowaniem ideałów Dobra i Piękna. Jasną, zdrową myślą, miłością do ludzi i świata nacechowane słowa autora przemówią do niejakiego młodego umysłu. Przekład, pióra p. Emilii Węsławskiej, odznacza się wielką starannością i dobrą polszczyzną.

— *William Shakespeare* Dzieła dramatyczne, w dwunastu tomach, z portretem autora. Tom IV. Warszawa, nakładem Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Spółka, str. 356. Cena na papierze zwykłym kop. 75, na lepszym rb. 1.

Niniejszy tom wzorowego wydania dzieł dramatycznych Szekspira zawiera utwory następujące: „Jak się Wam podoba" w przekładzie L. Ulricha, „Ugłaskanie sekutnicy" w przekładzie J. Paszkowskiego, „Wszystko dobre, co się kończy dobrze" w przekładzie E. Porębowicza i „Wieczór Trzech Króli" w przekładzie L. Ulricha. Każdy utwór opatrzony jest gruntowną przedmową prof. Romana Dyboskiego i ozdobiony ilustracyą tytułową. Dalsze tomy w druku.

— *Nowe drogi w filozofii współczesnej*, p. prof. Juliusza Goldsteina, przekład Kazimierza Błeszyńskiego. Nakładem „Książnicy naukowej i artystycznej". Warszawa, Gebethner i Wolff.

— *Interes agenturowy*, № 13 „Biblioteki handlowej" pod redakcyą Edw. Dutlingera. Warszawa, 1912.

— *Anna Weronika*, powieść współczesna, p. H. G. Wells, przekład z angielskiego H. I. P. Warszawa. Nakład i druk Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka.

— *Więzy*, sztuka w IV aktach, p. Maryę Kościelską. Warszawa, E. Wende i S-ka.

— *Ich czworo*. Tragedya ludzi głupich, p. G. Zapolską. Nakład i druk Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów. Skład główny E. Wende i S-ka. Warszawa, 1912.

— *Duszom w locie*, 10 serya poezyi, napisał Władysław Zalewski. Warszawa, Gebethner i Wolff.

I my czytamy gazety!

W czasie wędrówek moich letnich po Ukrainie i Podolu, spotykam się często z pismem waszem, ba, nawet z „Gazetą Warszawską" lub „Kur. Warsz.", oglądam wielokrotnie „Świat" a czasem i „Tygodnik ilustrowany" (tylko nie w wysoko się noszących domach, te, bowiem, tylko „Illustration" wypisują, stroniąc od krajowych, nawet od „Wsi ilustrowanej"). Zauważyć mi się też zdarzyło niejednokrotnie, że mieszkańcy dworów i pałaców podolsko ukraińskich bez różnicy płci i wieku chciwie się rzucają na świeże gazety, wydzierając sobie niemal—o ile na to pozwala dobre wychowanie—rzeczone pisma.

Radością przejęty, wyczekuję altruistycznie swojej kolei, rzucając tylko czasem ciekawie pytanie w prawo lub lewo:

„Cóż pani łaskawa znalazła w „Świecie" o wystawie w X?"—dajmy na to.

„Jeszcze nie widziałam!" — a jednak już od kwadransa przeszło sama pani, wraz z przechyloną przez jej ramię pierworodną córą i zaglądającym z ubocza synem, gimnazistą najwyraźniej studyuje najnowszy numer pisma.

„Widzi mateczka, że **pureol** i **abarid** częściej zalecają niż **vestę**: znów jest odpowiedź dla „Spoconej" i dla „Stroskanej" także. Ach Wacku, nie zasłaniaj głową; wiadomo, że dla ciebie **Tortulea** lub **Preciosa** jak dla „Zrozpaczonego".

„A pan dobrodziej co powie o powstaniu albańskiem i o zjeździe w B?"

„Nie patrzyłem, szanowny panie, ale w tej kronice, to zawsze coś ciekawego: znów się dom zawalił i to na Funduklejowskiej, a cztery, nie, pięć osób otruło się kwasem octowym".

Nawet zacna panna Ludwika zamiast wiadomości o najnowszej pracy naszego znakomitego historyka, udzieliła mi wskazówek o dużym pokoju z opałem „za lekcye" i o wyprzedaży gdzieś na Kreszczatyku.

Wreszcie dostały mi się w ręce wyczytane „numery", ale teraz już się mniej cieszyłem, że i u nas skwapliwie czytają gazety...

Gość z daleka.

Z życia rosyjskiego.

Bogactwa górnicze Rosyi. W preliminarzu departamentu górniczego na rok 1913 znajdujemy wzmiankę o wzroście bogactw kopalnianych w Rosyi. Złota wydobyto w r. 1907 — 2,725 pudów, w roku zaś 1911 — 3,584 pudów. Węgla kamiennego wydobyto w r. 1901 — 1,000,000,000 pudów, a w r. 1911 — 1,626,000,000 pudów.

Ucieczka milionera. Sensacyą dnia w Moskwie jest obecnie ucieczka jednego z milionerów moskiewskich, dyrektora zarządu jednej z największych firm handlowych w Moskwie, M. Jasiuninskiego, brata członka Rady Państwa. Jasiuninskij wyjechał nagle, zabierając ze sobą całą gotówkę kasy w sumie około 600 tys. rb. Zarząd domu handlowego jest w popłochu. Istnieją rozmaite przypuszczenia co do powodów tej ucieczki, jedni ją przypisują rozstrojowi nerwowemu, inni — pobudkom romantycznym. Przedsięwzięte dotychczas poszukiwania miejsca pobytu Jasiuninskiego pozostały bez rezultatu.

Z kolei amurskiej. Rewizya kolei amurskiej jak donosi „Utro Rossii" ujawniło niezbyt pomyślne rzeczy. W ciągu dwóch lat budowy na wschodnim dystansie kolei pobudowano zaledwie 49 wiorst toru. Z tego powodu wielu inżynierów i urzędników budującej się kolei ma otrzymać dymisyę.

Kandydat na gubernatora. Jak donoszą pisma rosyjskie hr. Włodzimierz Bobrynskij, zabiega usilnie o mianowanie go gubernatorem nowoutworzonej gubernii chełmskiej. Kandydatura hrabiego posiada podobno wszelkie widoki urzeczywistnienia, popiera ją bowiem gorąco arcybiskup Eulogiusz.

Narada chełmska. W Chełmie, jak piszą dzienniki petersburskie, odbyła się narada wybitnych działaczów rosyjskich w sprawie położenia prawosławnych w Galicyi. W naradzie uczestniczyli: biskup Eulogiusz chełmski i Antoniusz wołyński oraz nadprokurator synodu prawosławnego Sabler. Bezpośrednim powodem narady było aresztowanie na granicy galicyjskiej przez żandarmów austryackich byłego seminarzysty żytomierskiego Duki. Na naradzie powzięto postanowienie, aby porozumieć się z patryarchą konstantynopolitańskim co do oddania opieki duchownej nad Galicyą metropolicie kijowskiemu. Kanonicznie ma to być ułatwione przez to, iż metropolita ten nosi podwójny tytuł: kijowskiego i halickiego. Po przeprowadzeniu tej reformy władze duchowne rosyjskie mogłyby się już urzędownie wtrącać do spraw galicyjskich „dla obrony prawosławia".

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— **Za duszę Skargi.** Proboszcz Fary Berdyczowskiej zawiadamia za naszem pośrednictwem, że 27 b. m. we czwartek w trzechsetną rocznicę śmierci wielkiego kapłana-obywatela o godzinie 8 i pół rano odprawione będzie uroczyste żałobne nabożeństwo.

— Podatek gruntowy na Podolu. W roku bieżącym kasy państwa na Podolu ściągnęły podatku państwowego z gruntów na sumę ogólną 348,076 rb., w tej liczbie od włościan i czynszowników 191,101 rb., od właścicieli ziemskich — 156,975 rubli.

— Z ruchu współdzielczego. Podolski komitet gubernialny do spraw kredytu drobnego udzielił pozwoleń na otwarcie towarzystw kredytowych: pisarewsko wołoskiego, łucko mołczańskiego w pow. jampolskim, radowieckiego w pow. lityńskim i dziulińskiego w pow. hajsyńskim, prócz tego komitet udzielił pozwoleń na otwarcie towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych: hluszkowieckiego w pow. płoskirowskim, staropiesoczańskiego w pow. kamienieckim, huszczańskiego w pow. winnickim i struńkowiecko taszłyckiego w pow. hajsyńskim. Wszystkim tym instytucyom kredytowym bank państwowy udziela pożyczek na utworzenie funduszu obrotowego.

— Tyfus w wojsku. Od drugiej połowy sierpnia w oddziałach konsystujących w Kamieńcu Po-

dolskim zachorowało na tyfus 26 żołnierzy, z których czterech zmarło.

— Wzloty hr. Sobańskiego. Po trzykroć odkładane z powodu niepomyślnej pogody wzloty hr. Sobańskiego w Kamieńcu Podolskim zapowiedziane zostały ostatecznie bez względu na stan pogody na najbliższą niedzielę dn. 23 b. m.

Wybory.

Terminy wyborów.

Wybory wyborców z kuryi włościańskiej na zjazdach powiatowych pełnomocników gmin odbędą się: na Ukrainie i Podolu — dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października.**

Wybory wyborców z kuryi robotniczej na zjazdach gubernialnyh pełnomocników fabryk i warsztatów kolejowych odbędą się: na Ukrainie—dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października**, na Podolu—dn. **1 października**.

Wybory wyborców z kuryi wiejskiej na zgromadzeniach powiatowych prawyborców wiejskich pełnocenzusowych i pełnomocników prawyborców niepełnocenzusowych odbędą się:

Na Ukrainie we wszystkich powiatach bez podziału według narodowości — dnia 27 **września**.

Na Wołyniu, bez podziału na kurye narodowościowe w powiecie zasławskim—dnia 27 **września**; dla prawyborców polaków i niepolaków z osobna w powiatach owruckim, rówieńskim i dubieńskim — dn. 27 **września**; w powiatach włodzimierskim, kowelskim, łuckim i starokonstantynowskim—dn. 2 **października**, oraz w pow. zwiahelskim, żytomierskim, krzemienieckim i ostrogskim—dn. 4 **października**.

Na Podolu: bez podziału na kurye narodowościowe w pow.: bałckim, bracławskim, hajsyńskim, lityńskim i uszyckim—dn. 28 **września**, oraz w pow.: winnickim, latyczowskim, mohylowskim, olhopolskim i jampolskim—dn. 3 **października**; z kuryi prawyborców polaków w pow. płoskirowskim—dn. 29 **września**, w pow. kamienieckim — dn. 4 **października**; z kuryi prawyborców niepolaków w pow. płoskirowskim—dn. 28 **września**, w pow. kamienieckim—dn. 3 **października**.

Wybory wyborców z I-ej i II-ej kuryi miejskiej we wszystkich powiatach, niezależnie od tego, czy podział na kuryę rosyjską i nierosyjską został dokonany lub nie, odbędą się: na Ukrainie—dnia 29 **września**; na Wołyniu—dn. 30 **września**; na Podolu—dn. 29 **września**.

Wybory na Rusi.

W pow. starokonstantynowskim na zgromadzenie prawyborców niepełnocenzusowych wiejskiej kuryi polskiej nikt się z prawyborców nie stawił. Wybory nie odbyły się.

Na zgromadzenie wyborcze prawyborców niepełnocenzusowych—rosyan stawiło się 95 duchownych z ogólnej liczby 96 zapisanych do list wyborczych. Z liczby kilkuset niepełnocenzusowych właścicieli ziemskich nikt się nie stawił. Duchowni obrali z pośród siebie 36 pełnomocników według listy zaleconej przez Ławrę poczajowską.

W pow. płoskirowskim z kuryi niepełnocenzusowej własności wiejskiej obrano 34 pełnomocników—duchownych prawosławnych.

Z pow. winnickiego donoszą, że na wyborach kuryi robotniczej obrano w powiecie 13 pełnomocników opozycyjnie usposobionych.

Jeszcze o listach wyborczych.

Dnia 19 b. m. wołyńska gubernialna komisya wyborcza rozpatrywała skargę niejakiego p. Łukaszewicza na postępowanie krzemienieckiej komisyi wyborczej. P. Łukaszewicz był zapisany do list wyborczych, lecz powiatowa komisya wyborcza wykreśliła go jako nieboszczyka. Teraz nieboszczyk założył skargę do komisyi gubernialnej. Komisya gubernialna uwzględniła skargę.

Zebrania przedwyborcze.

Na przyszłą niedzielę w Berdyczowie zwoływane są dwa zebrania przedwyborcze. Jedno przez przedstawicieli miejscowego kupiectwa żydowskiego dla prawyborców kuryi nierosyjskiej, drugie dla prawyborców kuryi rosyjskiej, zwoływane przez prezydenta miasta generała dymisyonowanego Szwindta. To ostatnie zebranie było już zwołane na ubiegłą środę, lecz stawiło się na nie tylko 15 osób, wobec czego zebranie odłożono na niedzielę.

Prezydent miasta Kamieńca Pod. zwołuje na przyszłą niedzielę zebranie przedwyborcze prawyborców miejskich kuryi rosyjskiej m. Kamieńca.

Prezesi zjazdów wyborczych.

Na zgromadzeniu wyborczem I-ej kuryi rosyjskiej pow. żytomierskiego przewodniczyć będzie zastępca prezydenta miasta Święcicki. Wybory te odbywać się będą w dniu 30 b. m. w sali T-wa wzajemnego kredytu w Żytomierzu. Na zgromadzeniu I-ej kuryi nierosyjskiej, które odbywać się będzie w lokalu zarządu miejskiego, przewodniczyć będzie prezydent miasta, p. Domaniewski. Wyborom w II-ej kuryi rosyjskiej, w sali klubu handlowego przewodniczyć będzie p. Nowicki, w II-ej kuryi nierosyjskiej, w lokalu banku handlowego-przemysłowego—sekretarz zarządu miejskiego, Szczeniowski.

Okólnik gubernatora.

Gubernator kijowski zwrócił się do wszystkich powiatowych marszałków szlachty, prezydentów miast i osób przewodniczących na zjazdach prawyborców miejskich i oddziałach tych zjazdów z następującym okólnikiem:

Proszę o telegraficzne komunikowanie mi niezwłocznie po ukończeniu wyborów na zjazdach właścicieli ziemskich i prawyborców miejskich następujących wiadomości: 1) ilu prawyborców było wpisanych do list wyborczych; 2) ilu z nich stawiło się na wybory; 3) czy podczas wyborów nie było jakichkolwiek zajść, zasługujących na uwagę; 4) ilu wybrano wyborców z wymienieniem ich imion, nazwisk i imion ojców; 5) jaki jest skład partyjny wyborców oraz ich stanowisko społeczne i służbowe; 6) czy pośród wybranych niema działaczy społecznych lub b. posłów do I, II, lub III Dumy.

Wobec wielkiej doniosłości powyższych danych proszę przedsięwziąć wszelkie środki, aby były one możliwie ścisłe, przyczem oznaczenie przynależności wyborcy do tej lub innej partyi politycznej pożądane jest tylko wówczas, o ile przynależność ta wyraża się dostatecznie wyraźnie i nie nasuwa wątpliwości. Jeżeli zaś określenie zabarwienia partyjnego wyborców przedstawia jakiekolwiek trudności, należy ich charakteryzować opierając się na jakichkolwiek innych podstawach, nie podlegających wątpliwości, jak naprz. na podstawie reputacyi każdego z nich i t. p. Pożądane jest przytem możliwie ściślejsze wyjaśnienie tej kwestyi zapomocą rozpytywania każdego z wyborców osobiście.

KRONIKA

Kalendarzyk

Dziś 22 (5) Tomasza B.

Jutro 23 (6) Ładysława z Gelniowa

Wschód słońca o godz. 6 m. 06

Zachód słońca o godz. 5 m. 30

Długość dnia godz. 11 m. 24

Kalendarzyk Historyczny

5 października n. st.

Roku 1831. Koniec powstania listopadowego. Wojsko polskie przechodzi granicę i składa broń.

— **W sprawie budowy szpitala rzymsko katolickiego**. Jak już donosiliśmy, w sierpniu została zatwierdzona ustawa T-wa rzym.-katol. szpitala w Kijowie.

D. 30 go b. m. w sali „Ogniwa“ ma się odbyć zebranie, zwoływane przez założycieli w celu zorganizowania T-wa i wybrania zarządu.

— **Kijowscy grecy i bułgarzy wobec wojny**. Onegdaj w tutejszym konsulacie greckim otrzymano od posła greckiego w Petersburgu telegram następującej treści: „Wobec spodziewanego uchwalenia przez parlament aneksyi Krety, należy przewidywać wybuch wojny z Turcyą; rezerwiści powinni być w ciągu 8 dni przygotowani do wyjazdu“. W Kijowie przebywa obecnie 52 greków należących do rezerwy.

W miejscowem stowarzyszeniu bułgarskiem otwarto listę osób, które chcą udać się na wojnę w charakterze ochotników; zapisało się już około 20 rosyan, w wieku od lat 18 do 45 (bułgarzy wyjeżdżają wszyscy). Do wszystkich rezerwistów wysłano listy z zawiadomieniem, iż z powodu ogłoszenia mobilizacyi w ciągu 10 dni winni być gotowi do wyjazdu. Do stowarzyszenia bułgarskiego w Kijowie należy 30 osób, ogółem zaś zamieszkuje w Kijowie około 50 bułgarów. Są to przeważnie studenci uniwersytetu, akademii duchownej i słuchacze szkół dentystycznych. Panuje wśród nich silne podniecenie, potęgowane wciąż przez otrzymywane z kraju wiadomości o niesłychanym entuzyazmie całej ludności, o stawieniu się rezerwistów przed terminem i t. p. Według ogólnego przekonania mobilizacya ogłoszona została wbrew rzeczywistym zamiarom rządu pod naciskiem opinii publicznej.

— **Na giełdzie**. Według opinii osób kompetentnych ostatnie przesilenie giełdowe nastąpiło po części wskutek rozpowszechnienia się w Petersburgu pogłosek o mobilizacyi w Rosyi, głównie jednak zniżka została wywołana sztucznie, za dowód czego służy fakt, iż kurs renty nie obniżył się wcale, gdy inne papiery spadły o 5—8%. Wczoraj usposobienie wzmocniło się znacznie.

— **Z T-wa Przyjaciół pokoju**. Dn. 20 go b. m. w sali klubu ukraińskiego w obecności członków T-wa przyjaciół pokoju i zaproszonych gości odbył się staraniem tego towarzystwa odczyt p. E. Kuźmina na temat: „Pokój całego świata“.

Prelegent w barwnych i treściwych słowach rozwijając temat wychodzi z założenia, że idea jest silniejsza od sił materyalnych, że pomimo mogące się nadarzyć przeszkody, jednakże idea pokoju powszechnego przyoblecze się w formy realne.

Drogę do wprowadzenia idei pokoju wszechświatowego w życie prelegent widzi przedewszystkiem w bezustannem doskonaleniu się jak poszczególnych jednostek, tak i całych narodów, przyczem wypowiada zdanie, że tylko *drogą rozwoju każdego narodu oddzielnie, podług jego własnych historycznie wypracowanych metod*, postęp w danym kierunku jest możliwy. Niema tu podziału na narody duże i małe, nie może być mowy również o ciemiężeniu jednej narodowości przez narodowość liczebnie lub nawet kulturalnie silniejszą.

Obecnym na odczycie rozdawano broszurę p. t. „O rzekomem zabójstwie rytualnem u żydów“, napisaną przez p. Ottona Glinkę, rzeczowo obalającą potworną legendę.

Przed rozpoczęciem odczytu, na propozycyę przewodniczącego p. K. Wojnarowicza, uczczono przez powstanie pamięć Fryderyka Passy, znanego pacyfisty i ekonomisty, zmarłego w sędziwym wieku we Francyi d. 30 maja r. b. W r. 1901 przysądzono mu za szerzenie idei pokoju powszechnego nagrodę Nobla.

— **Z instytutu handlowego**. Niedawno ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało na ręce dyrektora instytutu handlowego rozporządzenie zaliczenia w poczet wolnosłuchaczy z górą tysiąca studentów instytutu. Rozporządzenie to było motywowane tem, iż pewna część słuchaczy instytutu nie posiada odpowiedniego cenzusu naukowego.

Wobec tego dyrektor instytutu zwołał na niedzielę d. 23 b. m. ogólne nadzwyczajne zgromadzenie rady instytutu i komitetu naukowego.

Porządek dzienny jest następujący: Zawiadomienie ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie wprowadzenia w życie prawa z d. 3 go czerwca 1912 r. o kijowskim instytucie handlowym; telegram zarządu wydziału szkolnego przy ministerstwie przemysłu i handlu o niemożności powoływania się na prawo z d. 3 czerwca 1912 r. przed wprowadzeniem go w życie; sprawa wydelegowania przedstawiciela instytutu na 6-ty zjazd chłodniczy, który się odbędzie w Moskwie w okresie 22 — 26 b. m.; referat dyrektora instytutu w sprawie skasowania wykładów wieczornych, ponieważ dziekani przy sporządzaniu rozkładu wykładów nie wzięli pod uwagę postanowienia komitetu naukowego z d. 16 października 1911 r., na mocy którego wykłady wieczorne nie są dopuszczane.

— **Głośna sprawa**. Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy kijowskim sądzie okręgowym Nowosieleckij ukończył śledztwo pierwiastkowe w sprawie adw. przys. W. Finna, W. Karnauchowa, i br. pryw. W. Gelda i sekretarza konkursu Wołynskiego, oskarżonych o nadużycia podczas pełnienia obowiązków członków zarządu konkursowego masy upadłości b. bankiera kijowskiego Jakóba Epsztejna. Sprawa przekazana została prokuratorowi, od którego decyzyi zależyć będzie dalszy jej przebieg.

— **O zabrukowanie ulicy**. Naczelnik arsenału kijowskiego gen. Błażowski zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o zabrukowanie zaułka Butyszewskiego pomiędzy ulicą Moskiewską i arsenałem.

— **Niepożądane sklepy**. W pobliżu sklepów monopolowych w Kijowie istnieją specyalne sklepy z zakąskami, gdzie po wypiciu zakupionej wódki gromadzą się robotnicy, czeladnicy a także „bosiacy“, którzy częstokroć wszczynają między sobą kłótnie i bijatyki a nieraz zaczepiają nawet przechodzącą publiczność. Wobec tego gubernator zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, aby zarząd miejski wydawał pozwolenia na otwieranie podobnych sklepów nie inaczej, jak po uprzedniem porozumieniu się z policmajstrem.

— **Wybory do Rady Państwa**. Wczoraj rada profesorów uniwersytetu kijowskiego dokonała wyborów trzech wyborców, którzy wezmą udział w zjeździe wyborców dla wybrania dwóch posłów do Rady Państwa zamiast pr. Grimma i Zagoskina.

Wybrani zostali: rektor uniwersytetu pr. N. Cytowicz, oraz profesorowie Ikonnikow i Reformackij.

— **Sprawa Krasowskiego**. Wyznaczona na wczoraj w kijowskiej izbie sądowej sprawa b. naczelnika kijowskiej policyi śledczej M. Krasowskiego została odroczona, ponieważ oskarżony z powodu choroby nie stawił się do sądu.

— **Z Uniwersytetu**. Wczoraj rada profesorów uniwersytetu kijowskiego dokonała wyborów członków profesorskiego sądu dyscyplinarnego na rok akademicki 1912—1913. Wybrani zostali: na prezesa sądu: pr. Florinskij, na członków pr. pr. Kosonogow, Bilimowicz, Armaszewskij i de-Metz, na kandydatów ppr. Orłow, Obrazcow, Demczenko, Susłow i Stefanis.

— **O kanalizacyę**. Właściciele domów przy ulicach Owruckiej, Bogoutowskiej, Nagornej i zaułkach Jakubienkowskim i Fedorowskim zwrócili się do zarządu miejskiego z prośbą o przeprowadzenie w tej dzielnicy kolektora kanalizacyjnego i przyłączenie ich posesyi do miejskiej sieci kanalizacyjnej, zgodnie z zatwierdzonym przez radę miejską planem. Prośbę swą podpisani motywują względami sanitarnymi i stratami materyalnemi, jakie ponoszą wskutek braku kanalizacyi.

— **Nowy rozkład jazdy pociągów**. Ministerstwo komunikacyi nadesłało naczelnikowi kolei Poł.-Zachodnich okólnik, w którym przypomina, iż w listopadzie r. b. odbędzie się zjazd przedstawicieli kolei rosyjskich celem wprowadzenia ogólnego rozkładu jazdy pociągów.

Wobec tego, iż dotychczas rozkład jazdy pociągów zmieniany był dwa razy rocznie, co związane jest z licznemi niewygodami tak dla publiczności, jak i dla kolei, ministerstwo komunikacyi projektuje, by rozkłady jazdy pociągów od r. 1913 były opracowywane raz na rok.

Biorąc pod uwagę, iż na niektórych kolejach może zajść potrzeba dokonania w rozkładzie pewnych zmian, szczególnie zaś w porze letniej, ministerstwo komunikacyi postanowiło, by zmiany te dokonywane były przez specyalne komisye rejonowe, składające się z przedstawicieli zainteresowanych kolei żelaznych.

Celem wszechstronnego rozważenia tego projektu, ministerstwo poleciło naczelnikom kolei zbadać rzecz na miejscu i wysłać osoby kompetentne na najbliższy zjazd w tej sprawie.

— ZAGADKOWY WYSTRZAŁ. Dnia 20 września około godz. 7 ej wieczorem do powracającego dorożką ze wsi Brackiej Borszczagówki pomocnika kontrolera kolei poł.-zach. M. Szewicza, wystrzelił z rewolweru w pobliżu letnisk karawajowskich niewiadomy jakiś osobnik. Kula przeleciała koło dorożki nie raniąc nikogo.

— OFIARA DNIEPRU. W pobliżu wsi Osokirki w pow. osterskim wyciągnięto z Desny na wpół rozłożone zwłoki młodej kobiety. Wczoraj trup odstawiono na łódce do Kijowa. Okazało się, że są to zwłoki córki generała Aleksandra Agapowa, która utonęła w rzece wypadłszy z łódki jeszcze w marcu r. b.

— OFIARA PIJAŃSTWA. Na Szulawce w sadybie № 43 na 4-ej linii letnisk zmarł wskutek nadużycia alkoholu bezdomny głuchoniemy I. Finogienow. Zwłoki jego odesłano do prosektoryum.

— FATALNA OMYŁKA. Dentysta Pomeranc (Włodzimierska 53) napił się przez omyłkę benzyny zamiast borżomu. „Pogotowie“ udzieliło otrutemu pomocy lekarskiej.

— DEFRAUDACYA. Pełnomocnik właściciela trafiki W. Szejszmana, M. Szołom, dał jednemu z subjektów pieniądze na kupienie towaru. Subjekt zniknął z pieniędzmi bez śladu. M. Szołom zawiadomił o defraudacyi policyę.

— DWA SAMOBÓJSTWA. Przy ul. Maryjsko-Błagowieszczeńskiej w d. № 13 odebrał sobie życie, przez powieszenie, T. Bilenko, który pracował jako markier. Desperat kilkakrotnie już usiłował odebrać sobie życie pod wpływem choroby żołądka lecz zawsze udawało go się uratować.

— Na stacyi towarowej Kijów I szy rzucił się pod manewrujący pociąg i rozcięty został na pół strażak Gordiej Bekugłyj. Przyczyna desperackiego kroku niewiadoma. Pozostawił on żonę i dzieci.

— NOŻOWNICTWO. Na placu Lwowskim N. Reutow ranił nożem w lewy bok N. Puczkę. Rannemu udzielono pomocy lekarskiej.

— RABUNEK ZBROJNY. Onegdaj na A. Słuckiego napadł przy ul. Międzygórskiej rabuś i grożąc nożem zażądał pieniędzy. Gdy otrzymał odmowną odpowiedź rzucił się na Słuckiego, przeciął mu nożem palto, wyciągnął z kieszeni pieniądze i rzucił się do ucieczki. Na krzyki A. Słuckiego o pomoc nadbiegł stójkowy ze swego posterunku i schwycił rabusia. Okazało się, że był to C. Swiecki. Gdy rabusia odstawiono już do cyrkułu zjawił się tam p. Melniczenko, któremu Swiecki skradł ubranie z mieszkania.

— KRADZIEŻE. W domu № 49 przy ulicy Mirnej dokonano kradzieży rzeczy wartości 100 rb. z mieszkania P. Dakopołowa.

— W domu № 3 na placu Targowym podczas onegdajszego pożaru skradziono 50 rb. gotówką z mieszkania Loktiewa i rzeczy mniej więcej tejże wartości.

— W łaźni Kaplera w domu № 22 przy ulicy Konstantynowskiej skradziono M. Rudience znaczną część jego ubrania.

— W domu № 59 przy ul. W. Wasylkowskiej dokonano kradzieży pieniędzy z mieszkania S. Efilczuka. Sprawcę kradzieży ujęto.

— W domu № 10 przy ul. Jurkowskiej skradziono portmonetkę M. Jacence.

— W szpitalu Kiryłowskim służący M. Snigier, skradł w nocy pieniądze dwóm innym służącym I. Kolinowowi i T. Zinowjewowi. Snigira aresztowano. Przyznał się on do kradzieży.

Dokonano kradzieży: w domu № 68 przy ul. Międzygórskiej z mieszkania A. Jefimowej; w domu № 29 na Dolnym Wale z mieszkania I. Zatkina. Z rzeczami skradzionemi Żatkinowi aresztowano na Tołkuczce J. Mirskiego, który oświadczył, że nabył je od nieznanej mu kobiety.

— Na szosie nadbrzeżnej w pobliżu mostu Łańcuchowego na gorącym uczynku kradzieży ujęto A. Kozakowa.

— NA WOLNOŚĆ. Przed kilku dniami z więzienia na Łukjanówce uwolniono znanego złodzieja międzynarodowego—Cellendera, który w swoim czasie odegrał znaczną rolę w sprawie Asłanowa, b. naczelnika kijowskiej policyi śledczej.

— KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Wczoraj—w sali poczty głównej, z kieszeni stróża domu № 23 przy ul. Sofijowskiej G. Tutiukowa skradziono 415 rb. Pieniądze należały do właściciela domu Aleszina.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej

Dnia 21 września (4 października) 1912 r.

	g. 7 rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	5,5	7,7	1,4
Barometr przy O w mm	746,0	749,9	754,7
Stop. wilgotności w proc.	93	57	76
Kier. i szyb. wiat. (w m. s.)	Z_3	PłnZ_3	Z_5
Chmur. wedł. 10 st. syst.	10	10	0
Ilość opadów w mm	2,5	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	12,2
Najniższa	1,3
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	4,9
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	9,7

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej rano na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano we wszystkich miejscowościach oprócz południowego pasa Rosyi Europejskiej. Temperatura wyższa od normalnej w pasie południowym i na wschodzie Rosyi, niższa—w pozostałych rejonach.

Przewidywana pogoda na d. 22 września: stopniowe podwyższanie się temperatury na północnym zachodzie i na zachodzie, chłodniej w pozostałej Rosyi; opady notowano we wschodnim pasie Rosyi, wogóle sucho w zachodniej jej części.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel François: pp. Mikołaj Chanzenkow; Jerzy Jaszczyk; W. Miszczenko; Jakób Wirgilesow; Katarzyna Sosznikowa; Helena Piotrowska z p. kijow.; Barbara Matkowska z zagr.; Paweł Kryżyckij; Walenty Kublicki Piotuch; Mikołaj Piotrowski z Nieżyna; Michał Jaruzelski z Mironówki.

Hotel Ermitage: pp. Aleksander Bezkrownyj, pułk; Mikołaj Pałauzow, r. st; Andrzej Prudnikow; S. Cykałow, lekarz; Mikołaj Kornejczyk Sewastjanow, adw. przys.; Andrzej Białocki; Aleksander Rozanow, inż; Aleksandra Rozanowa.

Hotel Hładyniuka: pp. Paweł Korobka, rz. r. st; Władysław Chove, lekarz z Kiszyniowa; Wincenty Żebrowski, ob, z g. mińsk; Zofia Pecherzewska, ob, z g. kijow.; Marya Kostiuczenko; Aleksandra Żebrowska; Nadzieja Suchodubowska; Konstanty Fleszmang, pułk; Olga Serdiuk.

Hotel Universal: p. Michał Kandyba.

Palast-Hôtel: pp. D. Pryzanit, adw. przys.; Emilia Kartaszewska; W. Łysienko; Anna Łysienko; M. Szatranowicz; Jakób Ryrachowski, kup; Ch. Ryrachowska; Olga Barzańska; M. Cejtlin, kup.; S. Cejtlin, kup.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Ignacy Zawiszowski, inż, z Kiszyniowa; Abdul Chomidze, kup; M. Iwankiewicz, adw., z Kamieńca; Aleksander Bondarowski, urz.; Aleksy Zacharow, kup.; Michał Bielecki, adw.; Feliks Staszewski, ob., z Warsz.; M. Risenberg, kup.; Jakób Fiszer, ob.; B. Hulman, ob; A. Pramysler; M. Liwszyc, woj.; Stanisław Potapowski, apt, z Częstoch.; Jan Wąsowicz, lekarz, z Warsz.; Szczepan Sidorow, kup.; Ch. Rieznik, kup; Marek Bederman; Fryderyk Hedrichson, art; G. Lejbman przedsięb.

Hotel Rosya: pp. Józefa Kalikowska, z Pawłówki; W. Langwagon, r. taj; Ignacy Jankowski, ob., z Hajsyna; Mateusz Jakowlew; Mikołaj Tretiakow, inż.; Piotr Bogdanowski; Eugenjusz Iwanow, ob; Włodzimierz Łukjanienko; Kazimierz Bejzym, ob; B. Czerniawski, z Czerkas.

KRONIKA POLSKA.

— **Z życia towarzyskiego**. We wtorek dnia 18 b. m. w Warszawie w kościele pp. Wizytek odbył się ślub Konstantego ks. Radziwiłła z Towian, gub. kowieńskiej, z panną Janiną Hołyńską z Choloblina, gub. mohylowskiej. Pannę młodą do ołtarza prowadzili pp. Kazimierz Hołyński i Jan Hołyński; pana młodego Tolda ks. Radziwiłłówna i hrabianka Skórzewska. Wśród licznie zebranych przedstawicieli rodów Hołyńskich, ks. Radziwiłłów, hr. Czapskich, Komarów, hr. Raczyńskich, hr. Tyszkiewiczów, hr. Skórzewskich, hr. Czackich i wielu innych byli też obecni arcyksiężniczka Renata z mężem Hieronimem ks. Radziwiłłem z Balic i prezes Koła Polskiego w parlamencie w Berlinie, Ferdynand ks. Radziwiłł. Państwo młodzi po ślubie wyjechali na wieś do Towian.

— **Z uniwersytetu lwowskiego**. Na wydziale filozoficznym uniwersytetu lwowskiego na rok 1912/13 zapowiedzieli wykłady poniższe następujący profesorowie i docenci: K. Twardowski—Historya filozofii, a na seminaryum Prolegomena Kanta; M. Wartenberg — Teorya doświadczenia, Pragmatyzm i intuicyonizm, a na sem.: Etyka Spinozy; J. Łukasiewicz — Logika; Bol. Mańkowski — Rozwój idei pedagogicznych w dobie reformacyi.

Bol. Dembiński — Epoka Odrodzenia, Macchiavelli i jego dzieła; L. Finkel — Wiek XIX od roku 1848, Habsburgowie i Jagiellonowie w XVI w.; St. Zakrzewski — Dzieje Polski Piastowskiej; Ad. Szelągowski — Dzieje porównawcze wsi polskiej na Zachodzie i w Polsce, Osiedlenie kresowe Mazowsza; Wł. Semkowicz — Sfragistyka polska wieków średnich; Kar. Hadaczek — Kultura Grecyi przed Homerem, Sztuka egipska; J. Bołoz-Antoniewicz — Leonardo da Vinci i sztuka florentyńska; J. Kasprowicz—Prometeizm w poezyi, a na seminaryum objaśnienia dramatów Szekspira; G. Blatt — Wstęp do gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich; S. Schorr — Babilonia i Asyrya; Br. Kruczkiewicz — Gramatyka łacińska; St. Witkowski — Składnia grecka; T. Sinko — Poezya hellenistyczna.

J. Kallenbach — Piotr Skarga, Rozwój liryki polskiej w pierwszej połowie XIX w., Wstęp do historyi literatury; W. Bruchnalski — Historya literatury w wiekach średnich, Głosownia języka polskiego, Gramatyka języka starosławiańskiego; A. A. Kryński — Morfologia języków słowiańskich, Gramatyka języka słowiańskiego, Zabytki starosłowiańskie i staropolskie; K. Wojciechowski — Miłość w poezyi polskiej XVIII i XIX w.; Bron. Gubrynowicz — Romans w Polsce w XVII w.; W. Hahn — Maciej Sarbiewski; Fr. Krček — Gramatyka języka serbsko-chorwackiego; J. Kleiner — Twórczość Słowackiego, O metodach badania tekstów i analizy utworów; M. Schnatz — Geschichte der deutschen Literatur im Mittelalter, Neuhochdeutsche Grammatik; Edw. Porębowicz — Literatura włoska epoki Odrodzenia.

Eug. Romer — Geografia fizyczna ziem polskich; J. Puzyna — Teorya funkcyi Abela, Funkcye automorficzne; M. Sierpiński — Teorya liczb, Rachunek różniczkowy; M. Ernst—Astronomia ogólna, Zasady kalendaryografii; Ig. Zakrzewski — Fizyka doświadczalna; M. Smoluchowski — Elektryczność i magnetyzm; M. Denizot—Teorya uginania światła; Zyg. Klemensiewicz — Zarys promieniotwórczości; St. Tołłoczko — Chemia nieorganiczna; St. Opolski — Chemia organiczna; J. Negrusz — Dynamika chemiczna; E. Dunikowski — Mineralogia; R. Zuber — Zarys geologii ogólnej; J. Siemiradzki — Paleontologia kręgowców; J. Nowak — Ruchy skorupy ziemskiej; J. Nussbaum Hilarowicz — Biologia ogólna, Parazytologia, Zoologia; K. Krzemieniewski — Przemiana materyi u roślin; K. Kwietniewski — Anatomia porównawcza zwierząt kręgowych; J. Hirschler — Wstęp do zoologii systematycznej.

W zimowym semestrze wykładać nie będą prof. Wł. Witkowicki, Szym. Askenazy, J. Leciejewski.

Z profesorów ruskich M. Hruszewski wykładać ma Chmielnicczyznę, Stefan Tomaszewski historyę Galicyi, Kollessa o wybranych pytaniach z historyi literatury ruskiej XIX w., C. Studziński deklinacyę mowy cerkiewno-słowiańskiej i piśmiennictwo do XVIII w., St. Rudnicki oceanografię.

Na wydziale prawnym seminarya prowadzić będą prof. Balzer, Abraham, Starzyński, Łyskowski, Makarewicz, Głąbiński, Grabski, Cybichowski, Allerhand i Doliński. Prof. Piniński, Milewski i Pilat wykładać nie będą — zresztą wszyscy profesorowie wykładają przedmioty obowiązkowe. Tak samo na wydziałach: lekarskim, gdzie wykładać nie będą docenci: Gabryszewski, Modrakowski i Mazurkiewicz, i na teologicznym, na którym wykładów nie ogłosili ks. Ślósarz i ks. Grabowski.

— **Nowa kolej elektryczna w Tatry**. Książę Chrystyan Hohenlohe, właściciel obszaru blizko 32,000 morgów w północnych Węgrzech, polecił wybudować własnym kosztem pięcio kilometrową kolej elektryczną, w celu ożywienia ruchu turystycznego. Kolej ta łączyć będzie letnisko nad Szczyrbskiem jeziorem, położonem 1,340 m n. p. m. z jeziorem Popradzkiem, położonem 1,513 m n. p. m. i jako odnoga ze stacyi Stola tramwaju elektrycznego ze Smeksu do Szczyrbskiego jeziora biedz będzie po przekroczeniu strumyka Kurpa wzdłuż rzeki Poprad. W przedłużeniu tej odnogi kolej linowa na Rysy jest tylko kwestyą czasu.

W ostatnim tygodniu odbyła się rewizya trasy projektowanej linii przy współudziale władz. Ze strony ministerstwa handlu był obecny dr Karol Neuman i doradca techniczny dr Alfred Dulszky, ministerstwo wojny reprezentował kapitan Erwin Rosse, ministerstwo rolnictwa radca Emanuel Czik i inżynier Arpad Kumer, zastępca komitatu Szepes, zastępca kolei sąsiednich podtatrzańskich i zastępca dóbr księcia Hohenlohego.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Rynki zbożowe. W ciągu ubiegłego tygodnia na rynkach zbożowych naszego kraju panowało usposobienie małoożywione, lecz stosunkowo dość stałe; obroty wogóle dość ograniczone; nabywcy zachowują się powściągliwie, głównie z powodu złego gatunku ziarna; zaofiarowanie i dowóz niewielkie, ponieważ ciągłe deszcze przeszkadzają zbieraniu i młóceniu zbóż, które pozostają jeszcze w znacznej ilości na polach. W szczególności z pszenicą małoczynnie; tranzakcyi na eksport nie zawierano z powodu niezgodności cen miejscowych i zagranicznych; młynarze również nie chcą nabywać ziarna w złym gatunku. Na stacyach kolei Południowo-Zachodnich pszenica ozima do 1 rb. 10 kop., na stacyach kolei Moskiewsko Kijowsko-Woroneskiej—do 1 rb 15 kop. Usposobienie z żytem było dość stałe, lecz małoczynne; nominalnie ceny na stacyach kolei Południowo-Zachodnich utrzymują się na poziomie 85 kop. za pud, na kolei Moskiewsko Kijowsko Woroneskiej do 80 kop.

Z owsem nieco słabiej, z powodu zmniejszenia się zapotrzebowania na rynki zagraniczne; pomimo to ceny pozostały bez zmiany i na stacyach kolei Południowo Zachodnich dochodzą do 83 kop; w poblizkich okolicach wzdłuż linii Moskiewsko-Kijowsko Woroneskiej 78—80 kop., zależnie od gatunku.

Z jęczmieniem na stacyach południowych dość mocno; jęczmień folwarczny w dobrym gatunku nabywano chętnie i dopiero w ostatnich dniach zapotrzebowanie nieco się zmniejszyło; ceny jęczmienia pastewnego pozostały na dawnym poziomie.

Co do kukurydzy, wciąż nadchodzą wiadomości nader niepomyślne; przepowiadają, iż nie dojrzeje ona wcale i w takim razie należy spodziewać się znacznego podniesienia cen kukurydzy pozostałej jeszcze z zeszłego urodzaju.

Z grochem bezczynnie. Koniczyna czerwona 10 rb.—10 rb 50 kop., esparcetu do 2 rb. 25 kop; nabywcy za tymoteusz. dają 4 rb., sprzedawcy żądają do 5 rub.

Wogóle, o ile obecnie można sądzić, nadzieje na pomyślny urodzaj nie bardzo się sprawdziły; i pod względem ilościowym, a zwłaszcza pod względem jakościowym rezultaty obecne mocno się różnią od pierwotnych obliczeń przypuszczalnych, co pozwala spodziewać się w przyszłości podniesienia cen na dobre ziarno.

W portach południowych panuje usposobienie spokojne i małoczynne; zapotrzebowanie z zagranicy słabe, wskutek czego ceny zdradzają zniżkową tendencyę.

W Odesie usposobienie rynku było ospałe i małoczynne. Z pszenicą ospale, zapotrzebowania na eksport prawie niema, młyny zaś miejscowe zakupują bardzo ostrożnie; ceny ozimej pszenicy 1 rb. 7½ kop.—1 rb. 23 kop.

Z żytem było również małoczynnie; notowano je po 83 kop.—91¼ kop.

Stosunkowe ożywienie panowało z jęczmieniem; w zapotrzebowaniu jednak wyłącznie lepsze gatunki; w ciągu tygodnia za jęczmień pastewny 1% płacono 83-86½ kop.

Z kukurydzą bezczynnie, ceny do 76¾ kop.

Z owsem nieco słabiej i spokojniej.

W Mikołajowie usposobienie z jęczmieniem było stałe, z pozostałemi zbożami—słabsze; girka ulka 1 rb. 14 kop.—1 rb. 15 kop., żyto 90—91 kop, jęczmień 86—88 kop., owies 85 kop.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Groźba wojny.

Ogólna sytuacya.

Paryż (AP). Według informacyi francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, sytuacya na Bałkanach nie uległa zmianie. Żadne ultimatum nie zostało jeszcze doręczone Porcie. Rokowania państw wykazują ogólne pragnienie utrzymania pokoju. Rozmowa Sazonowa z Poincarém wykazała zupełną jednomyślność w poglądach pomiędzy Rosyą a Francyą.

Berlin (AP). Kanclerz Rzeszy wyjechał do Linderhofu w Bawaryi na zaproszenie księcia-regenta, któremu nie chciał odmówić w ostatniej chwili, ażeby nie budzić tem bezpodstawnych obaw, iż z powodu sytuacyi na Bałkanach pokojowi wielkich mocarstw zagraża niebezpieczeństwo.

Paryż (AP). Otrzymane przez ministerstwo spraw zagranicznych wiadomości z Bałkanów wykazują, że sytuacya nie ulegnie zmianie w ciągu 2—3 dni. Nie potwierdzają się wiadomości o mobilizacyi Rumunii oraz o starciach oddziałów bułgarskich i tureckich. Rokowania mocarstw przybierają pomyślny obrót. Jest nadzieja, że dojdzie do porozumienia co do wspólnego działania na rzecz pokoju. Rosya, podobnież jak Niemcy, Anglia i Francya, skłonna jest do działania w tym kierunku w stolicach bałkańskich. Są podstawy do mniemania, że gabinet wiedeński nie odmówi również solidarnego działania z państwami. Jak tylko decyzya Wiednia będzie wiadoma, omawiana będzie kwestya interwencyi Rosyi i Austryi, przyczem Rosyi i Austryi, jako specyalnie zainteresowanym w zajściach na Bałkanach, dozwolone będzie, jeśli one tego zapragną, występować w charakterze pełnomocników Europy.

Malta (AP). Wobec wypadków na Bliskim Wschodzie krążowniki „Yermouth“ i „Veymouth“ otrzymały rozkaz wyruszenia z Gibraltaru do Malty.

Odesa (AP). Konsulat grecki otrzymał rozporządzenie od swego rządu, aby zatrzymywać przybywające do Odesy parostatki.

Na giełdach.

Wiedeń (AP). Na giełdzie spokojniej pod wpływem sprawozdań o silniejszem usposobieniu giełd zagranicznych, oznajmienia króla czar-

nogórskiego oraz wiadomości z Petersburga, iż rząd rosyjski nie zaprzestał nawoływania rządów bałkańskich do rozsądku, działając w stosunku do wszystkich państw bałkańskich solidarnie z innemi mocarstwami, i że mocarstwa w dalszym ciągu czynią starania w celu niedopuszczenia do wojny. Na giełdzie zbożowej utrzymuje się tendencya zwyżkowa.

Bukareszt (AP). Na giełdzie usposobienie mocne.

Odesa (AP). Frachty podnoszą się. Premie asekuracyjne podniosły się dn. 20-go września o 1/4%.

Berlin (AP). Na giełdzie ogłoszono, że aż do dalszych rozporządzeń będą przyjmowane do Turcyi tylko telegramy niecyfrowane w językach tureckim i europejskich.

Konferencya międzynarodowa.

Konstantynopol (AP). Idea konferencyi międzynarodowej, która będzie miała na celu bezzwłoczne zastosowanie art. 23 traktatu berlińskiego, zaczyna się utrwalać dzięki poparciu Anglii. Turcya zażąda uprzedniej demobilizacyi państw bałkańskich.

Stanowisko Turcyi.

Londyn (AP). Turcya uprzedziła mocarstwa, że wobec zaczepnego stanowiska państw bałkańskich pozostawia sobie zupełną swobodę działania w przekonaniu, że świat kulturalny oceni jej umiarkowanie, które nie wyklucza jednakże pieczy o godność i bezpieczeństwo kraju.

Petersburg (Wł.). Donoszą z Konstantynopola: Turecki minister spraw zagranicznych oświadczył, że cierpliwość Turcyi została wyczerpana. Turcya jest sprowokowana i musi odpowiedzieć należycie. Minister obawia się, iż wobec zawziętości obustronnej wojna będzie podobna do rzezi. Mocarstwa zostały zawiadomione, iż Porta nie może prowadzić rokowań w sprawie reform w Macedonii do czasu demobilizacyi państewek bałkańskich.

W przewidywaniu wojny.

Odesa (AP). Odpłynął do Warny krążownik bułgarski „Nadzieja" z oficerami rezerwowymi, lekarstwami oraz środkami opatrunkowymi.

Narada.

Konstantynopol (AP). Ambasador austryacki miał długą naradę z ministrem spraw zagranicznych i zalecał kierowanie się polityką pojednawczą.

Przerwanie komunikacyi.

Konstantynopol (AP). Komunikacya pocztowa z Bułgaryą została przerwana.

Budapeszt (AP). Zarząd węgierskich kolei rządowych donosi, że od dnia dzisiejszego „Orient-ekspress" i pociągi komunikacyi bezpośredniej „Wiedeń—Konstantynopol" dochodzić będą tylko do Sofii.

Pierwsze starcia.

Konstantynopo (AP). W pobliżu Timreczy bułgarowie napadli na blokhauz turecki, zostali wszakże odparci. Pod Nowym Bazarem wojska tureckie odparły napad serbów.

Petersburg (Wł.). W ministerstwie spraw zagranicznych sądzą, że potyczki na granicy państw bałkańskich z Rosyą nie mogą być uważane za początek wojny.

W Rumunii.

Bukareszt (AP). Dwa korpusy ściągają na manewry do Preszti.

W Serbii.

Białogród (AP). Prezesem skupczyny został ponownie obrany Nikolicz, wiceprezesami—Stojkowicz i Czerbicz, wszyscy staroradykałowie. Dziś król otworzy posiedzenie skupczyny mową tronową.

Białogród (AP). Ministrem wojny został mianowany pułkownik artyleryi Bojowicz.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP). Pragnienie wojny wzrasta. Na ulicach manifestacye ze sztandarami i okrzykami „Niech żyje wojna", „Precz z Bułgaryą". Armia dąży do walki. Rząd również skłania się ku wojnie, zwłaszcza wobec pomyślnego wyniku przedwstępnych rokowań pokojowych z Włochami.

Konstantynopol (AP). Zabroniono podawania wiadomości o armii. Wojska podzielone zostaną na dwie armie: jedna przeciwko Bułgaryi i Serbii pod dowództwem Arni-baszy, druga przeciwko Grecyi i Czarnogórze pod dowództwem Ali-Rizy-baszy.

Konstantynopol (AP). Komisya złożona z oficerów sztabu generalnego wyrusza do Rumunii.

Konstantynopol (AP). Dwa krążowniki wypłynęły z Bosforu i krążą przy wejściu do morza Czarnego.

Wojna nieunikniona.

Petersburg (Wł.). Pewien dyplomata niemiecki oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że wojna jest nieunikniona i że zostanie ona zakończona konferencyą mocarstw.

Sazonow w Berlinie.

Petersburg (Wł.). W poniedziałek w Berlinie Sazonow będzie konferował z Bethmanem-Hollwegiem.

Nadzieje mocarstw.

Paryż (Wł.). Mocarstwa mają jeszcze nadzieję, że interwencya austryacko-rosyjska ograniczy wojnę bałkańską.

Niepokojące wieści.

Warszawa (Wł.). Pomimo głosów optymistycznych prasy, korespondent „Kuryera Warszawskiego" dowiaduje się w Wiedniu, ze źródła najwiarogodniejszego, że przyjęcie przez Austryę wniosku Rosyi wystosowania noty zbiorowej mocarstw do Turcyi — jest wykluczone.

Wiedeń (Wł.). Rada ministrów uchwaliła zażądać w dniach najbliższych wielkich kredytów.

Bukareszt (Wł.). Wszelka nadzieja utrzymania pokoju na Bałkanach znikła. Rumunia zmuszona jest również do zmobilizowania swej armii.

Petersburg (Wł.). W sferach dyplomatycznych panuje przekonanie, że wojna jest nieunikniona. Wybuchnie ona po zakończeniu mobilizacyi w Bułgaryi i Serbii.

Wyjazd posła tureckiego.

Ateny (Wł.). Poseł turecki odjechał do Konstantynopola.

Narady dyplomatów.

Konstantynopol (Wł.). Ambasadorowie niemiecki i angielski odbyli długie konferencye z wielkim wezyrem.

Ambasador serbski omawiał sytuacyę z ambasadorem angielskim.

Turecki minister spraw zagranicznych odbył trzygodzinną konferencyę z ambasadorem austryackim, poczem naradzał się z wielkim wezyrem, wreszcie ambasador austryacki ponownie naradzał się z ministrem spraw zagranicznych. Naradom tym przypisują wielkie znaczenie.

Petersburg (Wł.). Dziś ambasador turecki Turchan-basza długo konferował z Nieratowem.

Petersburg (Wł.). Nieratowa odwiedzili ambasador austryacki i poseł grecki.

Nowe ultimatum Serbii.

Konstantynopol (Wł.). Serbia przedstawiła Porcie nowe ultimatum. W razie niewydania przez Turcyę serbskiego ładunku wojskowego, Serbia odwoła swego ambasadora z Konstantynopola.

Wspólna nota mocarstw.

Paryż (Wł.). Sazonow i Poincaré opracowali wspólną notę mocarstw, która ma być doręczona Porcie po wzajemnem porozumieniu się mocarstw.

Stanowisko Grecyi.

Ateny (Wł.). Na zapytanie posła austryackiego w sprawie mobilizacyi greckiej minister spraw zagranicznych Coromilos odpowiedział, że Grecya jest zainteresowana w utrzymaniu pokoju, lecz zachowywanie się Turcyi jest wyzywające i wina spada na nią. Dalszy rozwój wypadków nie może być powstrzymywany.

Przekroczenie granicy.

Paryż (Wł.). Oddział wojska bułgarskiego przekroczył pod Kirkklisse granicę turecką.

Konstantynopol (Wł.). Według informacyi ze źródła poważnego wojska bułgarskie w pobliżu Musafe przekroczyły granicę turecką.

Głosy prasy.

Rzym (AP). „Tribuna" występuje w obronie poglądu, że wielkie mocarstwa, wtrącając się do spraw bałkańskich, jednocześnie z niedopuszczeniem do wojny powinni zażądać od Turcyi wprowadzenia reform pod kontrolą, zabezpieczającą spokojne życie chrześcijanom.

W Bośnii i Hercegowinie.

Serajewo (AP). Ogłoszona przez państwa bałkańskie mobilizacya wywarła wśród ludności miejscowej wrzenie. Muzułmanie są przygnębieni. Serbowie cieszą się. Wodzowie serbów oświadczyli rządowi, że w razie wybuchu wojny będą wpływać uspokajająco na swych współbraci.

Rokowania pokojowe.

Paryż (AP.) Z Konstantynopola donoszą: „W sferach dobrze poinformowanych twierdzą wbrew zaprzeczeniom włoskim, że rokowania pokojowe zbliżają się do pomyślnego zakończenia."

Konstantynopol (Wł.). Warunki pokoju z Włochami są następujące: Turcya pozostawia zupełną wolność Trypolitanii, włosi mają porozumiewać się bezpośrednio z ludnością w dalszych stosunkach. Duchowne zwierzchnictwo sułtana pozostaje nadal. Żołnierze tureccy mogą pozostawać w Trypolitani, albo z honorami wojskowymi powrócić do Turcyi. Włochy zapewniły Turcyi ważne korzyści finansowe.

Konstantynopol (Wł.). Ze źródeł wiarogodnych donoszą, iż rada ministrów przyjęła warunki pokojowe Włoch. Podpisanie warunków spodziewane jest lada chwila.

Rzym (AP). Urzędowne zaprzeczenie pogłoskom o zawarciu pokoju Włoch z Turcyą wywołało uczucie zadowolenia w kołach politycznych i parlamentarnych, które utrzymują, że należy poczekać jeszcze z zawarciem pokoju. Włochy bowiem mogą jeszcze zwiększyć swe żądania. Poza tem zawarcie pokoju rozwiązałoby Turcyi ręce dla walki z narodami chrześcijańskimi na Bałkanach i pozwoliłoby na zużytkowanie floty, unieruchomionej w Dardanelach.

W delegacyach.

Wiedeń (AP). W bośniackiej komisyi delegacyi austryackiej minister skarbu wystąpił z projektem budowy kolei w Bośnii, koszty której wyniosą 250 milionów koron.

Do projektu tego włączona została linia Bugojuno-Arzano, tworząca bezpośrednie połączenie Spalaty z Serbią, dzięki czemu, zdaniem ministra, Serbia pod względem ekonomicznym, a może i politycznym, osiągnie to, do czego dążyła za pośrednictwem linii adryatyckiej.

Wiedeń (AP). Komisya bośniacka delegacyi austryackiej przyjęła kredyty na Bośnię. Mówcy słowiańscy wskazywali na konieczność uregulowania stosunków państwowych pomiędzy zaanektowanemi prowincyami a monarchią. Minister skarbu oznajmił, iż najpierw powinny być przeprowadzone reformy ekonomiczne, a następnie polityczne.

Będą zarządzone wszelkie środki w celu współdziałania kulturalnemu i ekonomicznemu rozwojowi kraju.

Odpowiadając na zapytanie mówcy, wskazującego na niebezpieczeństwo ruchu wielkoserbskiego, minister oznajmił, iż ludność zachowuje wierność względem cesarza. Podróż cesarza wywarła silne wrażenie na ludność, i wrażenie to nie zatrze się przez cały szereg pokoleń.

Minister nie obawia się, aby wobec wypadków, które rozgrywają się nazewnątrz państwa, ludność zachowywała się lub myślała nielojalnie.

Kongres.

Praga (AP). Został otwarty szósty międzynarodowy kongres medycznej elektrologii i radiologii. Uczestniczy w nim przeszło 300 przedstawicieli zagranicy.

Strajki w Hiszpanii.

Madryt (AP). Na skutek propozycyi towarzystwa górniczego „Rio-Tinto", rząd przyjął na miejsce strajkujących robotników kolejowych—9,000 górników, przeważnie mechaników i szoferów.

Wybory na Rusi.

Łuck (Wł.). W dn. 20 b. m. na zgromadzeniu prawyborców niepełnocenzusowych kuryi rosyjskiej pow. łuckiego obrano 28 pełnomocników, w tej liczbie 24 duchownych prawosławnych oraz 4 właścicieli ziemskich, umiarkowanych włościan.

Wybory.

Petersburg (AP). Do godz. 10-ej wieczorem d. 20 września Pet. Ag. Tel. otrzymała następujące wiadomości o przebiegu wyborów:

Na zjazdach niepełnocenzusowych właścicieli ziemskich wybrano na pełnomocników: w gub. astrachańskiej—16 duchownych prawosławnych; w besarabskiej—76 duch. praw. i 12 niepełnocenzusowych właścicieli wiejskich; w wileńskiej—8 niepełn. właśc. wiejskich; w witebskiej—83 duch. praw., 34 właścicieli ziemskich, 2 mieszczan, 2 księży, 2 włościan, 1 niemca i 1 szlachcica; we włodzimierskiej—170 duch. praw., 10 szlachty, 4 kupców, 6 obywateli honorowych i 2 mieszczan; w wołogodzkiej—117 duch. praw.; w woroneskiej—215 duch. praw., 10 właścicieli ziemskich i 3 ze szlachty; w gub. wiackiej — 48 duch. praw.; w ekaterynosławskiej—215 duch. praw. i 2 właścicieli ziemskich; w kałuskiej—143 duch. praw. i 28 właścicieli ziemskich; w kijowskiej—477 duchow. praw. i 36 niepełnocenzusowych właścicieli wiejskich, szlachty, mieszczan i włościan; wśród wybranych—dwóch byłych posłów do trzeciej Dumy Państwowej—nacyonaliści duch. praw. Atanaziewicz i Wołkow; w kowieńskiej—17 księży, 25 szlachty, 13 włościan, 1 lekarza; w kurskiej—301 duch. praw., 46 właścicieli ziemskich, szlachty i przedstawicieli wolnych profesyj; zabalotowano byłego posła do trzeciej Dumy Państwowej prawicowca Żukina; w inflandzkiej—1 szlachcica; w mińskiej—131 duch. praw., 8 właścicieli ziemskich, 6 urzędników i 5 włościan; wśród wybranych pełnomocników—prokurator grodzieńskiego sądu okręgowego Kadygrybow i członek wileńskiej izby sądowej Ridman; w mohylowskiej — 112 duch praw., 46 szlachty, 10 niepełnocenzusowych właścicieli wiejskich, 8 włościan; w moskiewskiej—22 włościan, 12 mieszczan, 6 obywateli honorowych, 12 szlachty, 3 profesorów, 2 buchalterów, 2 adwokatów, 2 lekarzy, 1 sędziego miejskiego, 1 honorowego sędziego pokoju, 1 naczelnika ziemskiego, 2 właścicieli ziemskich, 1 przemysłowca drzewnego i 1 wydawcę gazety; wśród wybranych—były rektor uniwersytetu moskiewskiego profesor Manuiłow; w niżegorodzkiej—141 duch. praw. i 11 niepełnocenz. właśc. wiejskich; w nowogrodzkiej—117 duch praw. i 14 niepełnocenzusowych właścicieli wiejskich; w orenburskiej—93 duch. praw; w penzeńskiej—142 duch. praw. i 17 właścicieli ziemskich w podolskiej—399 duch. praw. i 4 właścicieli ziemskich; w połtawskiej—208 duch. praw. i 60 niepełnocen. właśc. wiejskich; w riazańskiej—244 duch. praw., 14 szlachty, 12 urzędników, 4 kupców, 2 mieszczan i 1 włościanina; w saratowskiej—15 szlachty, 6 mieszczan, 1 obywatela honorowego i 1 kupca; w stawropolskiej—23 duch. praw.; w taurydzkiej—48 duch. praw., 43 tatarów, 10 niemców, 6 niepełnocenz właśc. wiejskich, 3 osadników, 3 mieszczan i 1 włościanina; w tulskiej—13 szlachty, 3 niepełnocenz. właśc. wiejsk., 2 włościan, 1 doradcę prywatnego, 1 urzędnika, 1 mieszczanina i 229 duch. praw.; w ufimskiej—21 duch. praw., 7 mahometan, 5 właścicieli ziemskich, 4 kupców, 2 lekarzy, 1 adwokata, 1 szlachcica, 1 mieszczanina; w chersońskiej—5 niepełnocenz. właśc. wiejsk.; w czarnomorskiej — 3 szlachty, 1 obywatela honorowego i 1 urzędnika, w jarosławskiej — 149 duch. praw., 3 szlachty, 4 kupców, 1 właściciela ziemskiego.

Na Kaukazie w obwodzie kubańskim wybrano—87 duch. praw., 128 właścicieli ziemskich, w terskim—1 kozaka i 2 tubylców.

W Królestwie Polskiem wybrano: w gub. lubelskiej—43 niepełnocenzus. właśc. wiejskich, 17 włościan i 4 księży; w kieleckiej — 60 włościan, 7 księży; w siedleckiej — 109 włościan, 26 szlachty i 2 księży; w suwalskiej — 314 niepełnocenzusowych właścicieli wiejskich i 4 księży.

Na zjazdach gminnych wybrano w guberniach: włodzimierskiej—362 pełnomocników —wybory nie odbyły się w 31 gminach; w gub. moskiewskiej wybrano 322 pełnomocników; ze względów formalnych skasowano wybory w 4 gminach powiatu dmitrowskiego.

W obwodzie nadmorskim odbyły się na zjazdach gminnych wybory powtórne.

Wybory pełnomocników od robotników odbyły się w Moskwie, gdzie w 217 fabrykach wybrano 246 pełnomocników, w Mikołajowie, gdzie wybrano 6—i w Sewastopolu gdzie wybrano 5 pełnomocników.

Połtawa (AP). Postępowcy wystawiają kandydatów na posłów do Dumy Państwowej adwokatów—Sijalskiego i Starickiego, nacyonaliści zaś—prezydenta miasta Czernienkę, byłego dyrektora korpusu kadetów generała Popowa i Dudnika.

Powódź w Petersburgu.

Petersburg (AP). Wskutek silnego wiatru woda w Newie podniosła się o 6 stóp powyżej zwykłego poziomu i w niektórych nizkich miejscach wystąpiła z brzegów zalewając część wysp: Pietrowskiej i Kamiennej oraz Starą Wieś. Na wybrzeżu Fontanki w kilku domach zalane sutereny.

Konfiskata.

Petersburg (AP). Skonfiskowano № 5 gazety „Łucz" za artykuł „Na czasie".

Zgon posła.

Moskwa (AP). Zmarł poseł do Rady Państwa prezes iwanowo-wozniesienskiego komitetu handlu i przemysłu Mikołaj Jasiuniński.

Na Dalekim Wschodzie.

Petersburg (Wł.). Do „Now. Wrem." piszą z Władywostoku, że chińczycy koncentrują wojska na granicy rosyjskiej. W prasie chińskiej prowadzona jest odpowiednia agitacya. „Now. Wrem." obawia się, że chińczycy mogą uderzyć znienacka.

Podróże ministrów.

Petersburg (Wł.). Wczoraj minister wojny Suchomlinow wyjechał do Królestwa Polskiego, minister komunikacyi—Ruchłow—na Syberyę.

Giełda Petersburska.

Dnia 21 września 1912 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	94.67
" czeki za 10 f. st.	—.—
" na Berlin 3 m. za 100 m.	46.23
" czeki za 100 mar.	—.—
" na Paryż 3 m. za 100 fr.	37.40
" czeki za 100 fr.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	$93\frac{7}{8}$
5% Pożyczka 1905 r.	$105\frac{1}{4}$
5% Pożyczka 1908 r.	$105\frac{5}{8}$
4½% Pożyczka 1905 r.	$100\frac{3}{4}$—$101\frac{1}{4}$
5% Pożyczka 1906 r.	$104\frac{7}{8}$
4½% Pożyczka 1909 r.	$100\frac{1}{8}$—$100\frac{5}{8}$
4% Listy zast. Szlach. Banku.	$90\frac{1}{8}$
4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	$93\frac{3}{8}$—$93\frac{7}{8}$
5% " "	$101\frac{1}{4}$—$101\frac{3}{4}$
4% Świadectwa włościańskie	$91\frac{1}{4}$—$91\frac{3}{4}$
4½% " "	$93\frac{3}{8}$
5% Świadectwa włościańskie.	$101\frac{1}{4}$
5% Pożyczka prem. 1864 r.	$472\frac{3}{4}$
" " 1866 r.	351
4% Obl. prem. Szlach. Banku	329
4½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	$87\frac{1}{8}$
5½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	88—$88\frac{3}{4}$
3% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	90
5½% " " "	85
4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	$100\frac{1}{2}$—$101\frac{1}{4}$
5½% "	92
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—
4½% " Besar.-Taur. B. Ziem.	$86\frac{1}{4}$—87
4½% " Wileńsk. Ban. Ziem.	$86\frac{3}{4}$—$87\frac{1}{2}$
4½% " Dońsk.	$84\frac{3}{4}$—$85\frac{1}{2}$
4½% Kijowsk. Banku Ziem.	$86\frac{1}{4}$—87
4½% Moskiewsk. "	80—$83\frac{3}{4}$
4½% Niż.-Samar. "	87—$87\frac{3}{4}$
4½% Połtawsk. "	86—$86\frac{3}{4}$
4½% Tulsk. "	$87\frac{1}{2}$—88
4½% Charkowsk. "	85—$86\frac{3}{4}$
4½% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	$85\frac{1}{2}$—$86\frac{1}{4}$
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
" 2-go " " " "	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	—
" Ros. T-a transport. i asekur.	—
" T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
" Mosk.-Kazańskiej kolei	565—568
" Mosk. K. Woroneż. kolei	885—888
" Mosk. Wind.-Rybińsk.	279—281
" Poł.-Wschod. kolei	270—281
" Półn. Doniecka	284—286
" Azowsko-Dońsk.	608—611
" Wołsko-Kamsk. b.	945—950
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	400—403
" Ros. Azyat.	303—311
Akcye Ros. Handl. Przemysł.	355—357
" Petersb. Międzynar. Komerc.	541—543
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	545—548
" Petersb. Prywatn.-Kom.	290—292
" Banku Zjednoczonego.	297—299
" Kijowsk. Pryw. banku handl.	—
" Besarabsko-Tauryck.	675
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	625
" Dońsk. Banku Ziemsk.	630—635
" Kij. Banku Ziemskiego	725
Akcye Moskiewsk. "	820—825
" Niżegor.-Samar. "	705
" Połtawsk. "	595—600
" Petersb.-Tulsk. "	458—463
" Charkowsk. "	440—445
Bakińsk. T-a Naftow. "	800—803
" Kaspijsk. T-wa	2450—2475
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	555—560
" Naft. T-a Br. Nobel.	750—760
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	14650—14750
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
" Briańsk. Fabr. szyn	201—203
" Naft. T-wa Hartman	322—325
" Kołomieńsk. Fabryki	224—226
" Fabr. Malcewsk.	452—455
" Petersbursk. Metalurg	375—377
" Nikopol-Mariupolsk.	317—319
" Putiłowsk.	182—184
" Rosyjsk. Balt. Fabryki.	—
" Ros. Fabr. lokomot. (Bue).	—
" T-a Odlew. i stali „Sormowo"	158—160
" Fabr. Wag. Feniks.	—
" T-a „Dwigatiel"	—
" Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	332—334
" Ros. kop. złot.	—
" Leńsk. Tow. kop. zł.	—

Usposobienie na całej linii bardzo mocne i ożywione.

Z ostatniej chwili.

Groźba wojny.

Głosy prasy węgierskiej.

Budapeszt (AP). Większość gazet węgierskich oskarża Rosyę o nieustanne intrygi na Bałkanach i uważa obecne wypadki za rezultat zabiegów dyplomacyi rosyjskiej. Nawet miłującego pokój cara bułgarskiego jakoby zastraszyły rosyjskie pogróżki pozbawienia go tronu. „Austro-Węgry powinny zwrócić baczną uwagę na rosyjską granicę".

„Neuer Pester Journal" oznajmia: „Serbia nie może przekroczyć granicy, nie wstępując na terytoryum austryackie. Sandżak Nowobazarski, oddany przez Aehrenthala Turcyi, w znaczeniu politycznem jest terytoryum Austryi, która nie może pozwolić, aby tam zapanowała inna władza. Berchtold nie ma prawa pozwolić na utworzenie na południowo-wschodniej granicy Austryi drugiej Rosyi".

„Budapesti Hirlap" sądzi, iż dopóki kwestya cieśniny nie zostanie poruszona, katastrofy na Bałkanach nie będzie. Gazeta konstatuje zanik wpływu Austryi na Bałkanach, który zmniejsza się nawet w Bośnii. Wojna na Bałkanach pociągnie za sobą ujemne skutki w granicach samej Austryi.

„Pesti Naplo" żąda, aby Austrya zachowała się neutralnie.

„Apolgar" sądzi, iż Austrya nie powinna dopuścić do wzmożenia się swego najgorszego wroga — Serbii.

„Wilag" żąda obrony interesów monarchii — nawet przy pomocy oręża.

„Madzaron" znajduje, iż Austryi potrzebne nie wojna, okupacya lub aneksya, lecz pokój, ostrzega przed mieszaniem się do polityki i wyraża obawę, że wojna bałkańska może doprowadzić Węgry do ruiny ekonomicznej.

Tego samego zdania jest „Azest".

„Budapester Tagblatt" rozumie, iż cierpliwość państw bałkańskich została wyczerpana. Nie można na nie zwalać całej odpowiedzialności za mogącą wybuchnąć wojnę. Polityka europejska popełniła omyłkę, za którą teraz trzeba będzie zapłacić.

Europa miała możność rozstrzygnięcia kwestyi bałkańskiej, lecz, niestety, zawsze czyniła ustępstwa dla Turcyi.

Głosy prasy austryackiej.

Wiedeń (Wł.). Gazety omawiają sytuacyę spokojnie, lecz z nieufnością względem Rosyi. „N. Fr. Presse" zapytuje, dlaczego Serbia i Czarnogóra nie zarządzają demobilizacyi, jeżeli Rosya szczerze pragnie pokoju?

„Zeit" pisze: Jeżeli niedostatecznem jest świadectwem złowieszcza działalność dyplomatyczna Sazonowa i wojenne przygotowania Rosyi, to należy przypomnieć sobie, jak doszedł do skutku związek bałkański.

Gazeta przytacza opinię oficera sztabu generalnego o rosyjskiej mobilizacyi próbnej. Na twierdzenie, że mobilizacyi nie towarzyszyła mobilizacya koni oficer odpowiada, że w rosyjskich zachodnich okręgach wojennych i w czasie pokoju znajduje się bardzo znaczna liczba koni.

„Reichspost" ostrzega monarchię, by w przeddzień wojny nie pozwoliła opłątać się więzami papierowymi.

Wiedeń (Wł.). „Reichspost" pisze, iż Turcya nie pozwoli w żadnym razie na skrępowanie swobody swych ruchów.

Opinie dyplomatów.

Wiedeń (Wł.). W kołach dyplomatycznych przypuszczają, że państwa bałkańskie odłożą chwilę rozpoczęcia kroków wojennych do czasu zupełnego skończenia mobilizacyi. Rozpoczęcie kroków wojennych przez Turcyę, zdaniem dyplomatów, jest wyłączone.

Trudności.

Berlin (Wł.). „Berliner Tageblatt" donosi, iż usiłowania pokojowe mocarstw natrafiły na poważne trudności z powodu stanowiska Rosyi, która, jako naturalna opiekunka słowian, wywiera nacisk na Turcyę, aby nadała autonomię Macedonii. Inne państwa, zwłaszcza Niemcy, życzą sobie przewagi Turcyi na Bałkanach.

Manifestacye w Turcyi.

Konstantynopol (Wł.). Kilka tysięcy studentów manifestowało wczoraj wieczorem przed gmachami konsulatów państw bałkańskich, trójporozumienia i ministerstwa wojny.

Koncentracya armii tureckiej.

Konstantynopol (Wł.). Armie tureckie będą skoncentrowane w Konstantynopolu, Adryanopolu i Macedonii. Siły tureckie w Europie wynoszą 200,000 żołnierzy.

Misya turecka.

Białogród (Wł.). Przybył w misyi sekretnej turecki radca ministeryalny Zio-bey z pięcioma urzędnikami, który konferował długo z Paszicem. Podobno Turcya ofiarowuje Serbii nadzwyczaj korzystne warunki za wycofanie się ze związku państw bałkańskich.

Białogród (Wł.). Serbia nie będzie czekała na ponowne kroki mocarstwa w Konstantynopolu, gdyż zabiegi te mogą okazać się bezskutecznymi.

Stanowisko rządu tureckiego.

Wiedeń (Wł.). Ambasada turecka oświadcza, że rząd turecki nie zgodzi się, nawet pod naciskiem mocarstw, na udzielenie autonomii Macedonii. Co najwyżej mogą być w tej prowincyi wprowadzone pewne reformy. Zdaniem ambasadora wojna jest nieunikniona.

Pożyczka serbska.

Białogród (Wł.). Banki francuskie zgodziły się na udzielenie Serbii pożyczki wysokości 60 milionów franków.

Ochotnicy serbscy.

Białogród (Wł.). Zgłosiło się dotąd 13,000 ochotników serbów, poddanych serbskich.

Koncentracya armii bułgarskiej.

Sofia (Wł.). Armia bułgarska koncentruje się pomiędzy Eskizagą a Jamboli.

Dowódcy armii tureckiej.

Konstantynopol (Wł.). Dowódcą armii wschodniej mianowany został Gewad-bej, który wykształcenie wojskowe odebrał w Niemczech.

Wodzem naczelnym armii tureckiej mianowany został minister wojny Nazim-basza.

Przerwanie komunikacyi.

Białogród (Wł.). Rząd serbski przerwał komunikacyę z Zemuniem na terytoryum węgierskiem.

Postawa Austryi

Lwów (Wł.). W porcie Pola poczyniono przygotowania floty austryackiej. Dowództwo obejmuje admirał Haus.

Wiedeń (AP). „Zeit" w wydaniu wieczornem donosi, że w arsenale morskim w Pola wre działalność gorączkowa. Jeśli nie można mówić o mobilizacyi sił morskich Austryi — to w każdym razie zarządzono już środki przygotowawcze w celu doprowadzenia floty do gotowości bojowej.

Wiedeń (Wł.). O godz. 10 wieczorem otrzymano wiadomość, że Austrya przyłączy się do zbiorowego kroku mocarstw, odrzucając jednak zobowiązanie neutralności w czasie wojny, gdyż zamierza w razie okupacyi przez Serbię Sandżaku nowobazarskiego wkroczyć tam niezwłocznie.

W przededniu wystąpienia Rosyi i Austryi.

Wiedeń (AP.) „Neue Fr. Pres." dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, że Berchtold gotów jest przyjąć propozycye Poincaré'go. „Powiedzieć można—pisze gazeta—że jesteśmy w przededniu wspólnego wystąpienia Rosyi i Austro-Węgier."

W sprawie mianowania króla rumuńskiego.

Bukareszt (AP). Depesza Najjaśniejszego Pana do króla Karola z powodu mianowania go feldmarszałkiem, wywarła głębokie wrażenie. Prasa twierdzi, że Rumunia zachowa neutralność i wobec dalszych zawikłań na Bałkanach.

Rokowania pokojowe.

Petersburg (Wł.). Wiadomości z Konstantynopola o rychłem zakończeniu rokowań pokojowych z Włochami są bezpodstawne. Przeciwnie, Włochy wyślą flotę swą do Dardanelów, które prawdopodobnie znowu zostaną zamknięte.

Zmiany dyplomatyczne.

Petersburg (Wł.). Poseł serbski w Petersburgu Paprikow zaliczony został do sztabu głównego wodza armii serbskiej. Na miejsce Paprikowa zostanie mianowany obecny minister oświaty—Bobczew.

Wybory w Królestwie Polskiem.

Petersburg (AP). Z kuryi drobnej własności ziemskiej wybrano na pełnomocników: w gubernii warszawskiej 173 włościan i 10 księży, lubelskiej—42 drobnych właścicieli ziemskich, 15 włościan, 4 księży, kieleckiej—60 włościan i 7 księży, kaliskiej—192 włościan, 57 szlachty, 3 księży i 13 mieszczan, w suwalskiej—841 drobnych właścicieli ziemskich i 31 księży.

Wybory na Litwie.

Petersburg (AP). Z kuryi drobnej własności obrano na pełnomocników w gubernii wileńskiej: 8 drobnych właścicieli ziemskich, w witebskiej 83 duchownych prawosławnych, 2 mieszczan, 2 księży, 2 włościan, 1 niemiec i 1 szlachcic, w grodzieńskiej: 115 duchownych prawosławnych, 19 księży, 20 szlachty, 2 urzędników, 17 niemców, 2 obywateli ziemskich, 10 włościan i 3 żydów, w kowieńskiej: 17 księży, 25 szlachty, 13 włościan i 1 lekarz, w gub. mohylowskiej: 112 duchownych prawosławnych, 46 szlachty, 10 drobnych właścicieli ziemskich i 8 włościan.

H. RIDER HAGGARD. 9)

Gwiazda Poranna.

Baśń egipska.

(Z angielskiego tłóm. A. Z.).

— Po co, o królowo Neter-Tuo, po co miałabyś znać przyszłość. Jeśli piekło swą paszczę pod twojemi stopami rozwiera, na co ci widzieć jego męki? Jeśli cię niebo czeka, dlaczegobyś miała doń przed czasem zaglądać? Przyszłość zakryta jest przed oczami śmiertelnych, aby jej okropności nie zgniotły ich swym widokiem. Gdyby wszystkie nieszczęścia życia i śmierci jawne były naprzód, ktoby żyć się ośmielił—ktoby miał odwagę umierać?

— A zatem nieszczęścia mnie czekają? Powiedz, o ty, która byłaś moją matką!

— Jakżeby mogło być inaczej? Światło i ciemność stanowią dzień, radość i zmartwienie stanowią życie. Do ludzkości należysz, Neter-Tuo, zadowolnij się więc tem.

— Jestem także i boską, jeśli ludzie prawdę mówią.

— Więc okup-że boskość swoją łzami. Zadowolenie należy do zwierzęcia, bogowie zaś wznoszą się do nieba na skrzydłach cierpienia. Czyż może złoto być czyste, jeśli przez ogień nie przeszło?

— Nic mi nie mówisz—skarżyła się Tua— a przecież nie tylko dla siebie samej pytam. Piękną jestem, córką Amena i bogate mam dziedzictwo, a jednak powiadam ci, o towarzyszko Ozyrysa, ty, która to miejsce moje niegdyś zajmowałaś, że wszystkie te wspaniałości bym oddała za pewność, iż życie moje nie przejdzie bez miłości, że nie oddadzą mnie jak rzecz na własność komu, kogo nienawidzę, i że ten, którego kocham, nazwie mnie kiedyś żoną. Wielkie niebezpieczeństwo grozi jemu — i mnie, a Amen potężny jest, on to jest garncarzem, który życia ludzkie kształtuje; jeśli więc dzieckiem jego jestem, jeśli tchnął we mnie ducha swego, niechże mi teraz pomoże.

— Niech ci twoja własna wiara pomoże. Czyż słowa Amena, dotyczące ciebie, nie zostały spisane? Przeczytaj je i o więcej nie pytaj. Miłość jest strzałą, która zawsze trafia; jest ona wiecznym ogniem, którego żaden wiatr, ani woda nie ugasi. Kochaj więc, a nie będziesz kochać nadaremnie. Królowo i córko, żegnam cię tymczasem.

— Nie, nie, o nieśmiertelna, jeszcze jedno słowo. Dziękuję ci, posłannico bogów, ale gdy owe nieszczęścia spadną na mnie — i na niego, gdy nas niebezpieczeństwa otoczą, gdy burza się zbliży, a ja samotna zostanę, wówczas do kogo o pomoc mam się zwrócić?

— Masz w sobie samej kogoś, który silny jest i pomocny. Dano ci go przy urodzeniu, o Gwiazdo Poranna Amena, a Asti potrafi go wywołać. Zbliż się Asti prędko, bo muszę już odejść, a mam ci przedtem coś powiedzieć.

Asti przyczołgała się do stóp ducha królowej, a świetlana postać pochyliła się nad nią, jasnością swą oblicze jej oblewając i coś jej do ucha szeptała, poczem ręce w kierunku Tuy, jakby błogosławiąc, wyciągnęła i znikła w jednej chwili

I znowu obie kobiety stanęły w pokoju królewnej i, drżąc, patrzyły sobie w oczy.

— Stało się według woli twojej, królowo — rzekła Asti — bo chociaż Amen sam nie przyszedł, jednakże przysłał królewskiego posła.

— Wytłómacz mi to widzenie, bo duch niewiele powiedział.

— Przeciwnie, powiedział bardzo wiele. Powiedział, że prawdziwa miłość zawsze bywa nagrodzona, a cóż ci więcej potrzeba?

— W takim razie zadowolona jestem i cieszę się.

— Nie ciesz się zanadto, bo zgrzeszyłyśmy tej nocy, wzywając Amena, a każdy grzech odpokutować trzeba. Krwią trzeba będzie za tę wróżbę zapłacić.

— Czyją krwią, Asti? Naszą?

— Gorzej jeszcze, bo krwią tych, których kochamy. Zbierają się chmury nad Egiptem, królowo.

— Ale ty, Asti, mnie nie opuścisz, nieprawdaż?

— Choćbym chciała, nie mogę. Losy nas aż do końca złączyły i twoją jestem, tak, jak ty moją byłaś, gdy u piersi mojej leżałaś. Ale nie każ mi więcej wzywać Amena.

ROZDZIAŁ V.

Rames walczy z księciem Kesh'u.

Przez cały miesiąc trwały zabawy i uroczystości w Tebach, a Neter-Tua, „wspaniała światłością Ka, mocna w piękności Hathory, Gwiazda Poranna Amena", udział w nich brać musiała jako ukoronowana królowa Egiptu.

Uczta po uczcie następowała, a na każdej z nich gościem był jeden z pretendentów do jej ręki, poczem Faraon i jego Rada pytali ją, jak się jej podobał.

Tua w mądrości swej nie dawała wyraźnej odpowiedzi, ale w inny sposób się ich pozbywała, a mianowicie prosiła, aby przyniesiono jej opis snu jej matki, i aby go odczytano, poczem zwracała uwagę na to, że Amen obiecał jej królewskiego oblubieńca, ci zaś, którzy się o nią starali z królewskiego rodu nie pochodzili, nie może więc sprzeciwiać się woli boga, wybierając którego z nich.

O innych znów mówiła, że wprawdzie są królami, ale nie mogąc opuścić swego kraju, przysyłają ambasadorów, ona zaś nie znając ich osobiście, zdecydować nic nie może.

Nakoniec jeden tylko pozostał, którego i Faraon i jego Rada życzyli sobie bardzo. Był to Amathel, książe Kesh'u, którego ojciec, monarcha sędziwy, siedzibę swoją miał w Nepacie, wielkiem mieście położonem na południu, w kraju wyspą zwanem, bo ramiona Nilu ze wszystkich stron go otaczały. Powiadano, że po Egipcie jest to najbogatsza i najżyzniejsza kraina na świecie, i że złoto w niej tak obfite, iż mniej do niego wartości tam przywiązują niż do miedzi lub żelaza. Miały tam być także kopalnie drogich kamieni w obfitości, a i zboże pięknie rodziło.

Przytem w odległej starożytności wyszła stamtąd dynastya Faraonów, która przez długie lata zasiadała na Egipskim tronie, aż wreszcie strąconą zeń została przez lud podburzony przez kapłanów, którzy nie chcieli obcych władców, wprowadzających nubijskie obyczaje do Egiptu. Ostatnim potomkiem tej dynastyi był właśnie Rames, towarzysz dziecinnych zabaw Tuy.

Ale chociaż Egipcyanie Faraonów nubijskich wypędzili, jednak w duszy żal im było bardzo pięknej krainy Keshu, którą utracili przez to, bo Nepata ogłosiła była wówczas niepodległość, i inną dynastyę sobie obrała, której książę Keshu, Amathel, był dziedzicem.

Dlatego to pragnęli się z sąsiadami na nowo przez małżeństwo swej królowej połączyć, tembardziej, że nie miała ona brata, któregoby mogła wedle egipskiego obyczaju poślubić. Książe Amathel więc pewnym był swego, bo tajemnym traktatem zawarował sobie rękę Neter Tuy, pod warunkiem że zamieszka z nią w Tebach, a chociaż byli i inni pretendenci, jednak tych nigdy na seryo nie brano, a raczej traktowano ich jako pretekst do zabaw i uroczystości urządzanych dla ludu.

Amathel był królowej przeznaczony, i Tua o tem wiedziała; dlatego też odważyła się wezwać Amena na pomoc, ale nie mówiła dotąd o tem z Faraonem, i księcia Kesh'u jeszcze nie widziała, pomimo iż był on podobno obecnym w przebraniu na jej koronacyi, mówiąc, że nie może starać się o jej rękę, nie upewniwszy się poprzednio, że mu się podobać będzie jego przyszła żona.

Jakoż piękność jej zrobiła na nim wrażenie, bo oznajmił, iż gotów jest ją poślubić, w rzeczywistości zaś taką namiętnością ku niej zapałał, iż gotów był wszystko poświęcić, byle ją posiąść.

Na przyjęcie jego zgotowano wielką ucztę, a Tua udając, że nie wie dla kogo ona jest przeznaczona, wszedłszy do olbrzymiej, jasno pochodniami oświeconej sali, spytała Faraona, kogo chce uczcić bankietem tak wspaniałym, że nietylko człowiek, ale i bóg mógłby go zaszczycić swoją obecnością.

— Córko moja,—odrzekł Faraon,—gościć dziś będziemy Amathela, księcia Kesh'u, któremu, tak jak nam w Egipcie, w jego własnym kraju cześć boską oddają, a który zostanie kiedyś jednym z najpotężniejszych w świecie królów.

— Kesh! sądziłam, że nam się zwierzchność nad tym krajem należy.

— Dawniej tak było, moja córko, a raczej królowie Keshu byli zarazem i Faraonami Egiptu, ale dynastya ich upadła, i tylko troje przedstawicieli z krwi swojej pozostawiła: Mermesa, kapitana gwardyi Amena, Jasnowidzącą kapłankę Asti, jego siostrę i małżonkę, i młodego Ramesa, który żołnierzem jest w naszej armii, a ciebie za lat dziecinnych od świętego krokodyla ocalił.

— Tak pamiętam to,—rzekła Tua,—ale w takim razie, dlaczegoż Mermes nie jest królem Keshu?

— Dlatego, że mieszkańcy Nepaty inną dynastyę do tronu powołali, której ostatnim potomkiem jest książe Amathel.

— Jest on więc uzurpatorem mój ojcze.

— Nie mów tego Tuo—zawołał Faraon ostro— bo w takim razie i o nas to samo powiedziećby można i Mermes powinienby być Faraonem na naszem miejscu.

Tua nic na to nie odpowiedziała, ale po chwili, gdy już oboje na złotych tronach zasiedli, niedbale zapytała:

— Powiedz mi Faraonie, czy i ten książe Kesh'u zamierza starać się o moją rękę?

— Oczywiście, córko moja. Czyżeś o tem nie wiedziała?

Bądźże uprzejmą, bo wyrok już zapadł, że zostaniesz jego żoną. Cicho! nie odpowiadaj, bo oto on nadchodzi.

(D. c. n.).

T-wo Akc. Browarów Parowych
Poleca Piwa:
BAWARSKIE, PILZEŃSKIE i KULMBACH

Haberbusch i Schiele

w WARSZAWIE
Skład w Kijowie, ul. Wozdwiżeńska № 1, telef. 33-87.

7 kop. ŚLEDZIE 7 kop.
Królewskie świeżego połowu małos I ne, o delikat. smaku, I szy gatunek 7 kop. s tuka. Paczka 10 szt. I gatunku 80 k., 2 go ga tun. 65 k. Za puszkę zwraca się 10 kop. Magazyn **Wasiekin**, W. Wasylkowska 8 tel. 36 18. 1863

CERAMICZNA FABRYKA
„J. Andrzejowski" Instytucka № 8.
Poleca udoskonalone ogrzewacze do pieców
„Wulkan" D-ra L. Zielińskiego
Warszawa, Bracka № 22.
50% oszczędności opału. 618 **Osuszanie wilgoci.**

Bez obsługi przenośne i stałe stacye elektryczne do oświetlania folwarków, pałaców, willi, domów mieszkalnych i do przenoszenia siły na odległość.
Bez obsługi silniki stałe i na wózkach do prowadzenia maszyn wszelkiego rodzaju.
Bez obsługi pompy motorowe ssąco - tłoczące przenośne i stałe.
MINIMUM KOSZTU PALIWA PRZY PRACY NIEZAWODNEJ.
200,000 **przeszło silników w użyciu.**
Zakłady de Dion Bouton w Paryżu.
Wyłączna reprezentacya na Królestwo i Cesarstwo **Józef Szwejcer**
Biuro przemysłowo techniczne 2054
Warszawa, Bracka № 18, telefon 45-54.

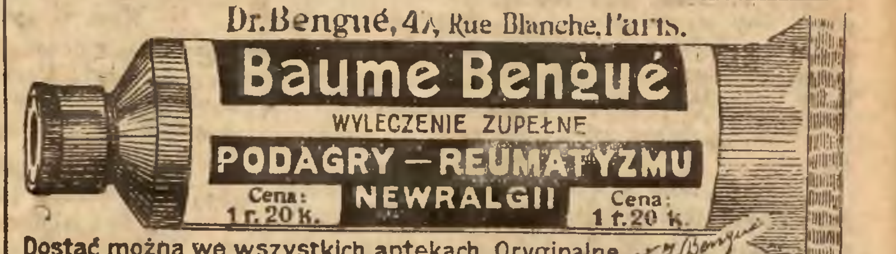
CUKROWE **Nasiona Buraczane Wyborowe**
do nabycia w majątku **„DEMKOWCE"** **Mieczysław Zaremba**
nasiona przed deszczami zebrane do stodoły z gwarancyą dobrego kiełkowania. Adres: poczta Husiatyn wieś Iwachnowce, Podolskiej gub. st. kol. Wojtowce. 4386

Leśnictwo Ryżawieckie przyjmuje zamówienia na
sanie gryn̆żoły
dla użytku gospodarstw rolnych, loco las, lub franco st. Human, poczt. st. Ładyżynka gub. kijowsk. 4103

SALON MOD
W. Kubickiej
Kijów, W.-Włodzimierska Nr. 45 m. 19.
Poleca na sezon bieżący duży wybór kapeluszy pluszowych i filcowych od skromnych do najwykwintniejszych.
Ceny przystępne. 3973

Uwadze cukrowni i plantatorów!
Fabryka wag Paral i S-ka
Kijów, Bibikowski Bulwar 77. Poleca na sezon przygotowane
WAGI **wozowe, setne, dziesiętne oraz specyalne do ważenia cukru.** 3856

Potrzebna
100 — 120,000
na drugą zakładną po banku w miarę budowy domu na centralnej ulicy. Pośrednictwo dopuszczalne. Oferty piśmiennie, Kijów, skrzynka poczt. 175. 4318



Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: Dr J. Bengué
580

„LA VIE".
Tygodnik społeczny, artystyczny i literacki
pod kierownictwem
Marius-Ary Leblond.

Wychodzi w Paryżu. 1-szy numer ukazał się w d. 24 lutego n. st. bież. roku.

„La vie" jest pismem przyjaciół Francyi i francuzów, którzy się interesują rozwojem literatury, sztuki i myśli ludzkiej w świecie całym.

„La vie" ma za zadanie zaznajamiać swych czytelników ze wszystkiem, co jest siłą i postępem w życiu krajów i narodów.

„La vie" pomieszcza artykuły pióra najwybitniejszych publicystów i utwory literackie oryginalne, portrety osobistości, na których zwrócona jest uwaga świata, sprawozdania z ruchu artystycznego i literackiego, najnowsze wiadomości ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego.

Każdy numer „La vie" liczy 32 strony druku, zawiera także ilustracye poza tekstem.

Roczna prenumerata „La vie" wynosi 25 fr. (10 rubli).

Prenumeratę „La vie" przyjmuje **w Paryżu** Redakcya „La vie" **68, rue Mazarine**
W Kijowie księgarnia **L. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 29**

Otrzymany nowy transport
niezbędnej w każdym domu polskim
Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej
ZYGMUNTA GLOGERA
jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera, „Równie pożytecznego, ciekawego, i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć. Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją do niej blaski i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",
zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12.
Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Od Administracyi.
Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy
po cenie zniżonej
wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 381

DZIEJE POLSKI
D-ra Feliksa Konecznego.
2 tomy, 80 ilustracyi Illnińza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":
— Rb. 1 kop. 60. —
(w ozdobnej oprawie).

Kraków
Rys historyczny do połowy XVII w.
Rb. 3.
(Cena księgarska rb. 5).
(W ozdobnej oprawie)
Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Aparaty fotograficzne objektywy, klisze i filmy etc.
MIKROSKOPY najnowszych systemów w olbrzymim wyborze
POLECA FIRMA
KAROL ŽIVOTSKÝ
Kijów, Fundukiejowska 8. 2468

Tygodnik Polski
Pismo polityczne, społeczne, naukowe, literackie i artystyczne
poświęcone zagadnieniom życia narodowego
wychodzi w Warszawie.
Ul. Ś-to Krzyska № 16, tel. 228-33.

Organ niezależnej opinii narodowej.

Odzwierciadla całokształt życia polskiego we wszystkich dzielnicach i jego związek z kulturą Zachodu.

Szerokie uwzględnienie zagadnień nauki i sztuki pozwala czytelnikowi utrzymywać ciągłą styczność ze światem myśli twórczej.

Redaktor i wydawca: H. ZARANOWSKI

CENA PRENUMERATY:

W Warszawie: rocznie rb. 7, półrocznie „ 3.50, kwartalnie „ 1.75. Za odnoszenie do domu 20 kop. kwartalnie.

W Królestwie i Cesarstwie: rocznie rb. 8, półrocznie „ 4, kwartalnie „ 2.

Zagranicą: rocznie rb. 9, półrocznie „ 4.50, kwartalnie „ 2.25

4371

Dziennik Kijowski
Pismo polityczne, społeczne i literackie.
PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski" wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego" będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika", mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i za granicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika" szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

dalszy ciąg — **„Listów z Afryki"** **Władysława Rodowicza.**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI".**

„Dziennik Kijowski" zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska"—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski" i „Encyklopedya Staropolska"—ZYGMUNTA GLOGERA.

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione:

W kraju **12** rb. rocznie, **6** rb. półrocznie, **3** rb. kwartalnie, **1** rb. miesięcznie.
Zagranicą **18** „ **9** „ **4.50** „ **150** „

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE
Płótna
G. SOKOŁOWA
Kreszczatyk 54.
Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 4365

„Biuro pracy" Rz.-Kat. Tow. Dobr. Troicki zaułek № 6, telef. 1788 Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal, rzemieśl. wszelką służbę domową. Wspól. mieszkanie dla szukających pracy młodych kobiet pod „Schroniskiem św. Jadwigi". Troicki zaułek 1 m. 9 584

Mody Plissé
Plisowane spódnice w rozmaite zakładki i desenie. Wycinanie ząbków i dekatyzowanie materyi, pluszu, aksamitu na nowych maszynach, sprowadzonych z zagranicy dn. 18 sierpnia r. b. **E. NOŻNIKOW,** Kreszczatyk 39 wprost Funduklejowskiej. Telefon 31-80. 4305

5 pokoi ze wszelkiemi
współczesn. wygodami. Prorezna 18. Zdatne pod biuro. 4261

Poszukuję pokoju
z obiadami w inteligent. polskiej rodzinie. Lwowska 32 m. 9. 4402

DO ODSTĄPIENIA w centr. miasta
mieszkanie o 8 pokojach
z wygodami, system kurytarzowy, od frontu, zdatne na biuro lub pokoje umeblowane. Wiadomość: w „Biurze Mieszkań" Funduklejow. 12 m. 2. 4411

MASŁO śmietankowe zupełnie świeże 40 i 45 kop., mało-solone 38 kor. fun. Magazyn „Wasiekina". W.-Wasylkowska Nr 8, telef. 3618 2568

Administratora
królewiak, 42 letni, szuka posady, akademia rolnicza, 20 letnia praktyka, energia wybitna. Wymagania nie wygórowane. Oferty: Lwów, poste-restante „Administrator królewiak za okazaniem kwitu inseratowego". 4354

W leśnictwie 4368
poważnej posady poszukuje od 1/I lub 1/III 1913 r. leśnik dyplomowany z 25 let. prakt. (Zarząd, urządzenie, taksacya, eksploatacya, kultury, łowiectwo, miernictwo). Obecnie w jednym z największych majątków w Poł. Zach. Kraju. Łask. oferty przyj. Admin. „Dzien. Kij." pod „Czołem".

Student **technolog** poszukuje kondycyi na wsi, bliższe i formacye listownie p. Równe gub. wołyńska skrzyn. pocz. Nr 25 maj. Chocin, Bronisław Sypniewski. 4381

Potrzebna panna do magazynu konfekcyi damskich **„L. Fridlender".** Kreszczatyk 27. 4399

ZDOLNY LEŚNIK
dyplom. zagran. 15 lat praktyki w pierwsz. mająt. wykonywa sumiennie i tanio: taksacye lasów, peryodyczną inspekcyę, sprawdzenie gospodarstw leśnych, zakładanie szkółek handl. i leśnych, sztuczną uprawę lasu, eksploatacyę i wyróbkę materyałów, budowę tartaków, zakładanie remiz dla zwierzyny, plantacye łozy koszykarskiej i t. p. Kijów, Trzechświatitelska Nr 8 m. 8. Bronisław Szymański. 4110

Do sprzed. **krowy mleczne** ociel. i na ociel. na fermie w pobliżu Kijowa. Krów 19. buhaj 1, koni 1. Wiad. M. Błagow. 112 m. 3 od g. 10 do 5 pp. 4128

Doświad. naucz. polski, historliteratury; francusk teor. i prakt., muzyka, ma wolne godziny. Michałowska 16 m. 51. Listownie. 4251

Wiolonczelista
(pr. lit.) wyż. kur. udziela lekc. muz. Kuźnieczna 101 m. 1. A. B. 4497

Poszukuję posady nauczycielki do małych dzieci tu lub na wsi. Skończ. 7 kl., języków nie znam. Funduklejowska 26—12 od g. 12-1. 4343

Mały pokój z cał. utrz., niedr., poszuk. stud. M.-Błag. 112—16. 4446

Ogrodnik z małą rodziną, wieloletnią praktyką i teoryą, posiadający dobrze wszelkie gałęzie w zakres ogrodnictwa wchodzące. Hodowla ananasów, 164 i karłowatych drzew. Kupiel, wołyńskiej gubernii, poste-restante. J. Kłysz. 4347

Rutyn. **naucz-ka** skończ. progim., kursa buch., zna jęz. pol., ros., niem. posz. pos. w Kijowie lub na wyj. Troicki zaułek 6 m. 9 dla M. K. 4356

Krawcowa poszuk. pracy miesięcz. lub dzien. Prorezna Nr 16 m. 21. 4417

Pańska **siedziba.** 5 pokoi, wszelkie wygody. Łukianówka, Osijewska 25. W sąsied. sadybie 2, 3, 4 pok., kuch., wygody. 4419

Starożytne obrazy
sprzedam Lwowska, Kudrawski zaułek 8 m. 1. 4428

1-2 pokoje do wynajęcia. Lwowska, Kudrawski zaułek 8 m. 1. 4427

Sprobujcie nowego tytoniu fabr. **Br. Kalfa** a przekon. się, że lepszego i aromat. dotąd w Kijowie nie było. Fabr. mag. Funduklejowska 20. 3925